NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE K.
Rok X. Kraków, niedziela 2 październ ka 1927 Nr. 261

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad . . Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 27. . czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem . . Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłka poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłka pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz millimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. '—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

W Palestynie -- po kongresie

(Od naszego palestyńskiego korespondenta).

Tel Awiw, we wrześniu.

Jeżeli chodzi o zainteresowanie, jakie w żydostwie palestyńskiem wywołał kongres, to możnaby zainteresowanie to najtrafniej określić zdaniem: na uchwały kongresu czekano w Palestynie z zapartym oddechem. Ażeby należycie móc ocenić, jak silnem echem odbijały się w Palestynie głosy dochodzące z Bazylei, należy sobie uprzytomnić, że dla sjonisty, żyjącego w Palestynie, Kongres nie jest oderwanem od codziennej rzeczywistości, duchowem. podniosłem przeżyciem sjonisty z krajów diaspory. Z Kongresem bowiem, z jego pozytywnym. lub negatywnym wynikiem związany jest bezpośrednio los wielkiej rzeszy żyjących tu ludzi. Urzędnik i nauczyciel, robotnik i przedsiębiorca, kupiec i fabrykant żyją pośrednio lub bezpośrednio z odbudowy kraju, finansowanej nie przez Rząd, lecz przez organizację sjońską. A wiadomą jest rzeczą, że bezpośrednio przed Kongresem stanęła na skutek wyczerpania się budżetu prawie cała maszynerja sjonistyczno-gospodarcza, Wiele koniecznych i niecierpiących zwłoki prac i planów już zatwierdzonych i w szczegółach przygotowanych nie można było rozpocząć względnie przeprowadzić, ponieważ nie było w sjońskiej kasie pieniędzy i niewiadomem było, czy na XV. Kongresie pieniądze te się znajdą.

Zainteresowanie więc Kongresem było bardzo intensywne, gdyż od wysokości budżetu, mającego się ustalić na Kongresie, zależnemi były: dalszy rozwój życia gospodarczego w kraju, nadzieje przezwyciężenia ciężkiego kryzysu, wstrzymania fali reemigracyjnej i ponowne otwarcie bram Palestyny dla nowej imigracji. Jednakowoż poza tymi, czysto gospodarczymi momentami, odgrywającymi ważną rolę na każdym Kongresie, złożyły się na wspomniane zainteresowanie jeszcze inne, wyłącznie XV. Kongresowi właściwe motywa.

Lewica szła na Kongres z przekonaniem, iż przyjdzie jej stoczyć decydujący bój z prawicą, przygotowującą się już od dawna do walki o prymat w ruchu sjonistycznym i o prawo nadawania kierunku odbudowie Palestyny. Lewicy zdawało się, iż prawica zechce na XV. Kongresie podważyć lub w zupełności obalić zasadę kwucy, oraz zasadę autonomji stworzonych przez organizację robotniczą gospodarczo-kulturalnych placówek. Jak przebieg obrad kongresowych wykazał, przypuszczenia kwucy były mylne. Prawica a więcej jeszcze zbliżone do lewicy centrum wystąpiły na kongresie nie przeciw rzekomej dyktaturze robotników w Palestynie, ale przeciw deficytowej gospodarce Egzekutywy sjonistycznej. Chodziło o usunięcie tych czynników, które albo kierowały się hasłem: „naprzód, jakoś to tam będzie", albo też świadomie wyzyskiwały Organizację dla swych partyjnych interesów. Chodziło o przeprowadzenie zasady: „nie budować zamków na lodzie i nie wydawać więcej, niż się posiada". Niestosowanie się bowiem do tej zasady powoduje zaburzenia w gospodarczym organiźmie, zaburzenia, zagrażające całemu dziełu odbudowy.

I jeszcze raz należy tu podkreślić, iż walka o przeprowadzenie na XV Kongresie uchwał w duchu powyższej zasady, walka stanowiąca punkt ciężkości całego Kongresu, nie była walką zwróconą przeciw lewicy. Albowiem i na prawicy nie brak ludzi, a nawet i poważnych stronnictw, hołdujących systemowi: mierzenia sił na zamiary i opierania gospodarstwa na niekończącym się nigdy niedoborze. Ujemne te objawy, towarzyszące zresztą wszelkim nowo-organizującym się ustrojom gospodarczym względnie politycznym, należało jak najprędzej usunąć — dla dobra sprawy, której służą sjońskie Kongresy. Że u nas stosunkowo prędzej się zorjentowano niż np. w innych po wojnie nowo powstałych państwach. świadczy to chlubnie o naszym zdrowym zmyśle orjentacyjnym.

Z tej też głównie przyczyny z radością powitać należy skład jerozolimskiej Egzekutywy. Jej członkowie, nie związani z żadną partją, uzasadniają nadzieję, że w powyższym kierunku nastąpi radykalna zmiana. Ustanie oddziaływanie ubocznych czynników, wprowadzających zamęt w normalny proces odbudowy, i decydować będzie realny, z istotnych możliwości rodzący się czyn.

Tak na ogół po Kongresie oceniają tu w Palestynie sytuację wytworzoną przez wybór nowej Egzekutywy mimo, że na Kongresie jej członkowie jerozolimscy nie zdołali uzyskać faktycznej większości głosów i mimo, że prócz Kisha nie mogą się poszczycić osobistą sympatją jiszuwu. Jeden nawet, Sacher, znany w kraju adwokat, jest w życiu politycznem i gospodarczem homo novus. Atoli i jego dotychczasowi koledzy Sprincak i Kapłański aż do objęcia swych resortów byli fachowcami — w polityce. Być może, że Sacher prędzej niż jego ustępujący koledzy wyuczy się swego nowego „rzemiosła", gdyż nie będąc prowodyrem żadnej partji, będzie służył jednemu tylko Bogu.

Są wprawdzie i oponenci, którzy, patrząc się krytycznie na nowy „trjumwirat", stawiają ironiczne pytanie: w czem właściwie przejawia się owa, przez Weizmanna pożądana jednolitość jerozolimskiej Egzekutywy? Czy w tem, że wszyscy trzej członkowie mieszkają w jednym i tymsamym domu? Czy w tem że wspólnym ich rodzimym językiem jest język angielski? Czy wreszcie w tem, że wszystkim obcą jest dusza żydowskiego ludu? Zarzut ostatni jest istotnie słuszny. Byłoby rzeczywiście o wiele racjonalniej, gdyby wszyscy członkowie Egzekutywy przeszli szkołę — Weizmanna i Sokołowa. Najpierw Pińsk, a później Londyn — a nie naodwrót. Mieliby może więcej zrozumienia dla pewnych delikatnych odchyleń duszy Żyda z Polski i Litwy od — powszednich upodobań i pojęć Żyda z Anglji i Ameryki. Atoli i Herzl i Nordau wyszli z szeregów asymilacji. Jeżeli zaś chodzi o pełne dotrzymanie zasady, na której oprzeć się ma równowaga budżetowa sjońskiej organizacji, to jednolitość w składzie owego trjumwiratu, wyrażająca się w jednolitej umysłowości danych osób, daje pełną gwarancję, iż będzie to rząd skutecznej sanacji.

A o to chodziło Weizmannowi i Amerykanom. Chodziło o finansową sanację odbudowy. Przeprowadzenie tej sanacji jest dziś ko-

nieczności nie tylko ze względów zasadniczych, ale i politycznych. Za rok przypadnie nam oddać gospodarczą część odbudowy Palestyny w ręce rozszerzonej Jewish Agency. Czyż każemy nowemu wspólnikowi płacić nasze stare długi?... Jeżeli więc nowowybranej Egzekutywie uda się sanację w powyższym kierunku przeprowadzić, mimowoli obok tego ciężkiego zadania, dokona ona i innego, naszem zdaniem, o wiele ważniejszego czynu: utrwali w duszy jiszuwu tradycję trzeźwego planowego, o istotne dane opierającego się postępowania w pracy. Będzie to poważny krok ku samostarczalności i samostanowieniu.

B. Zimmermann.

Rokowania o pożyczkę toczą się w dalszym ciągu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 9. (Sin) Wczoraj już doniosłem, że wiadomość o rzekomem zerwaniu rokowań o pożyczkę były conajmniej przedwczesne. Wskazywał na to fakt, że delegaci amerykańscy, prowadzący rokowania, pp. Monnet i Fisher nie wyjechali z Warszawy, a nawet w dalszym ciągu prowadzili pertraktacje z wicepremjerem Bartlem.

Bezpośrednio po wizycie delegatów amerykańskich u wicepremjera Bartla przyjął p. wice premjer o godzinie 10 wieczór grono dziennikarzy, wśród nich korespondenta „Nowego Dziennika'. Zapytany o przebieg rokowań, p. wicepremjer podkreślił przedewszystkiem, że **pertraktacje toczą się nadal.** Nie są one ani przerwane, ani zerwane, ani zakończone. Przed chwilą, jak panowie mieli możnoś przekonać się, opuścili mój gabinet reprezentanci konsorcjum.

W naszych naradach wszystko obraca się koło ustalenia kursu emisyjnego. Jeżeli mam być sumienny wobec panów, to nie mogę określić, o której godzinie nocy dzisiejszej, czy dnia jutrzejszego rokowania będą zakończone.

Z obu stron istnieje tendencja jak najszybszego zakończenia transkacji pożyczkowej. Zbyt długo prowadzimy narady, by je lekkomyślnie zerwać.

Grupa amerykańska jest zbyt poważna, ażeby bawić się z nami w „ciuciubabkę" — zakończył oświadczenie wicepremjer Bartel.

Na pytanie Waszego korespondenta, czy przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego nie zaproponowali nowych warunków w sprawie kursu emisji, wicepremjer odpowiedział:

— Tego się odemnie Panowie nie dowiedzą.

Żegnając się z dziennikarzami oświadczył jeszcze raz p. Bartel:

— Od rządu polskiego zależy przyjęcie lub ostateczne odrzucenie proponowanych warunków pożyczki. Sprawa cała zależy od naszego słowa i przeto nie może być mowy, jak się tego przelękły niektóre dzienniki, o odmówieniu nam pożyczki.

Do ważnych wydarzeń dnia wczorajszego należy również uchwała Rady finansowej, która, jak już o tem donieśliśmy, zebrała się wczoraj wieczorem. Otóż Rada finansowa po wysłuchaniu sprawozdania ministra skarbu, Czechowicza, uznała jednomyślnie, że aczkolwiek sytuacja gospodarcza i finansowa państwa w obecnej chwili jest pomyślna, należy jednak **przestrzegać nadal ściśle zasad rządowego planu stabilizacyjnego oraz równowagi budżetowej nietylko w okresie rocznym, lecz także w każdym poszczególnym miesiącu.**

Rada uważa również za wskazane prowadzenie nadal prac nad uzyskaniem kredytów zagranicznych.

* * *

Wczoraj przez cały dzień depeszowali przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego do swoich domów bankowych w Ameryce. Za depesze te zapłacili pp. Monnet i Fisher około 30 tysięcy złotych.

* * *

Z Berlina donoszą, że prasa niemiecka notując wiadomości o niedojściu do skutku pożyczki amerykańskiej dla Polski powstrzymuje się naogół od komentarzy. „Berliner Tageblatt" przypuszcza, iż rząd polski będzie się starał przeprowadzić stabilizację złotego bez pomocy zagranicy.

Delegaci amerykańscy telegrafują do Nowego Jorku

po nowe instrukcje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 9. Sin. Finansiści amerykańscy pp. Fisher i Monett wysłali w czwartek wieczorem telegram do Nowego Jorku, w którym przedstawili sytuację, jaka się w ostatnich godzinach wytworzyła. Odpowiedź z Nowego Jorku nadeszła w formie depeszy szyfrowanej do p. Monetta. Dziś o godz. 10-tej rano pp. Monett i Fisher zjawili się w Prezydjum Rady Ministrów, gdzie odbyli półgodzinną konferencję z p. wicepremierem, poczem zostali przyjęci przez p. ministra skarbu, oraz wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego. Około południa wyjechał do Belwederu sekretarz p. wicepremiera por. Zaćwilichowski i poinformował marszałka Piłsudskiego o przebiegu obrad. O godzinie 1-szej przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. marszałek Piłsudski, poczem po dłuższych naradach opuścili Amerykanie pałac Prezydjum Rady Ministrów.

Wieczorem p. wicepremier Bartel oświadczył dziennikarzom co nastepuje:

W rokowaniach nastąpiła pewna przerwa, wywołana dalszą koniecznością porozumienia się finansistów amerykańskich z ich mocodawcami. Przed sobotą w każdym razie sprawa ta ne będzie załatwioną. Powodem zerwania rokowań jest tylko kwestja kursu emisyjnego a nie inne powody. Raz jeszcze podkreślam, że pragniemy doprowadzić do układu pożyczkowego, w żadnym wypadku jednak nie dopuścimy do narzucania warunków, któreby mogły obniżyć prestige Państwa.

Ustalenie kursu pożyczek państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 9. Sin. Zgodnie z artykułem 5 ustawy z dnia 26 9. w przedmiocie wypuszczenia 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922 oraz § 3 rozporządzenia Prezydenta z dnia 26 7. 1924 p. minister skarbu ogłasza, że wartość imienna wyszczególnionych wyżej obligacyj obliczona na podstawie artykułu 5 ustawy z dnia 26 9. wynosi jak następuje: obligacja 8 proc. pożyczki złotej z roku 1922, względnie 8-proc. pożyczki konwersyjnej o nominalnej wartości zł. 10. wynosi zł. 17.25. Obligacja 8-procentowej pożyczki złotej z r. 1924 względnie 8-procentowej pożyczki konwersyjnej o nominalnej wartości zł. 50 wynosi zł. 86.25.

ZE SPORTU

MAKKABI—WAWEL. W niedzielę 2 bm rozegrane zostaną zawody fotb. o mistrz. kl. A. K. Z. O. P. Nej między ŻKS Makkabi a KS Wawel na boisku Cracovii. Wynik tych zawodów decyduje o trzeciem miejscu w tabeli mistrzostw. Ostatnie dwa zawody między powyższemi drużynami zakończyły się wynikiem 1:1 i 3:0. Początek o godz. 11 przedpoł.

* * *

SKS. TARNOVIA—ZWIERZYNIECKI KS. Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo KZOPN. odbędą się w niedzielę 2 bm. na boisku Makkabi o godz. 3-ciej popoł. Ze względu na to, że Tarnovia uważaną jest za przypuszczalnego mistrza naszego okręgu, gdyż Cracovia nie braną jest obecnie w rachubę w tabeli mistrzostw, ponieważ do przyszłej klasy państwowej, która podobno ma się składać tylko z ośmiu klubów wchodzi automatycznie, zatem Tarnovia prowadząc punktami po Cracovii i pragnąc utrzymać się na swem dotychczasowem drugiem miejscu, musi zawody te wygrać. Zwierzyniecki KS., który obecnie znajduje się w dobrej formie, będzie się starał odebrać ten zaszczytny tytuł Tarnovii. Z tego powodu walka zapowiada się bardzo interesująco.

ŻYWA POCHODNIA. Z Warszawy donoszą: Onegdaj rozegrała się w Warszawie wstrząsająca scena, mająca za podkład nieporozumienie i zawód miłosny. Oto w domu przy ul. Konarskiego 8, niejaki Klemens Kawalec oblał przyjaciółkę, z którą żył, Kazimierę Aksamitową naftą i podpalił ją. Kiedy żywa pochodnia zaczęła płonąć, Kawalec przerażony czynem wybiegł na korytarz wołając ludzi na pomoc.

Pogotowie ratunkowe przewiozło Aksamitową ciężko poparzoną w stanie beznadziejnym do szpitala. Aksamitowa płonąc krzyczała wobec sąsiadów: „spaliłeś mnie, a teraz mnie ratujesz". Słowa te są o tyle charakterystyczne, że Kawalec stale utrzymuje, iż Aksamitowa podpaliła się sama.

ZABIŁ PRACODAWCĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. W fabryce celulozy we Włocławku rozegrała się krwawa scena. Od dłuższego czasu grupa robotników uskarżała się na wyzysk uprawiany rzekomo przez przedsiębiorcę Antoniego Sobczaka. Pod wpływem tych utyskiwań robotnik 18-letni Bolesław Głowacki podburzony, celnym strzałem z rewolweru w głowę położył trupem Sobczaka. Następnie dał strzał drugi do siebie i ugodzony w okolicę serca upadł na ziemię. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Polityka pokoju na Wschodzie

Pod tym tytułem miesięcznik „Das Neue Europa" (Zurich, Wiedeń, Berlin) zamieszcza ciekawe wywody, uwydatniające znaczenie polityki polskiej dla konsolidacji stosunków na wschodzie Europy. Na wstępie autor zaznacza, że kiedy na europejskim zachodzie myśl locarneńska w ciągu bieżącego lata wystawiona była na liczne próby, na Wschodzie przygotowały się, powoli wprawdzie, ale przecież na jasno wytkniętych linjach, nowe orjentacje, których urzeczywistnienie będzie dalszem zabezpieczeniem europejskiego pokoju. W rozwoju tym znaczenie podstawowe a prawie rozstrzygające przypada przedewszystkiem zagadnieniu stosunków polsko-rosyjskich. Dopiero odparcie bolszewickiego najazdu, w całem swojem znaczeniu bardzo późno docenione na Zachodzie, można uważać za właściwą godzinę narodzin nowej Polski, który swój byt bardziej może zawdzięcza zwycięstwu nad Wisłą aniżeli Traktatowi Wersalskiemu. Wbrew złośliwym pogłoskom o imperjalistycznych dążeniach Polski, polityka pokojowa odniosła zwycięstwo w Warszawie od chwili ostatecznego ustalenia i zabezpieczenia granic państwa. Nawet w czasach, kiedy wybujały despotyzm partyjny zagrażał udaremnieniem wysiłków ku uzdrowieniu i konsolidacji wewnętrzno-politycznych stosunków nowej Polski, nowa ta Rzeczpospolita była najważniejszym, najpewniejszym pierwiastkiem pokoju na Wschodzie Europy. Nie troszcząc się o wieczne pobrzękiwanie szablą rosyjskiego sąsiada wszyscy ministrowie zagraniczni we wszystkich dotychczasowych polskich gabinetach z niezachwianą konsekwencją trzymali się dróg polityki pokojowej. Jeśli dzisiaj Wschód europejski coraz bardziej zatraca charakter strefy niebezpieczeństwa, to nie najmniejsza w tem zasługa Polski.

„W niektórych — pisze dalej autor — politycznych kołach zachodnio i środkowo-europejskich objęcie władzy przez Marszałka Piłsudskiego witano z niejakiemi obawami, a przeciwnicy Polski zapowiadali, że należy się przygotować na politykę niespodzianek. Otóż niespodzianek rzeczywiście nie brakło, ale nie wychodzą one na szkodę Polski, ani idei europejskiego pokoju".

„W polityce zewnętrznej również nie brakło niespodzianek, ale tylko dla tych, którzy od samego początku fałszywie oceniali sytuację. Może jeszcze nigdy pokojowy kierunek polskiej polityki zagranicznej nie ujawnił się tak wyraźnie i tak przekonywująco jak właśnie teraz". „W tym względzie szczególnie znamiennym jest rozwój stosunków rosyjsko-polskich nie zakłóconych od maja zeszłego roku, a obecnie stojących przed możliwością zawarcia rosyjsko-polskiego traktatu o nieagresji. Fakt to tem bardziej doniosły, że od maja zeszłego roku zaszły takie wypadki, jak zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich i zabójstwo posła Wojkowa". „W Warszawie — nawet w chwilach najwyższego napięcia umiano zachować krew spokojną i przez to z góry usunąć niebezpieczeństwo zbędnych powikłań. Ta taktowna i celowa postawa Polski nie mało się przyczyniła do tego, że polityka na Wschodzie kształtująca się przez pewien czas dość krytycznie, weszła znów na spokojne drogi". „Chociaż pozostają przeciwieństwa politycznych ideologji, jednak po obu stronach nacisk rzeczywistości jest tak silny, że wzmacnia życzenie ostatecznego usunięcia momentów niebezpiecznych i stworzenia modus vivendi, gwarantującego pokój. Naprężenia na Wschodzie Europy zaczynają słabnąć, mimo wojowniczych przemówień niektórych mężów, stojących u steru Rosji Sowieckiej. Europa Wschodnia pragnie pokoju".

MIMOCHODEM.

Ci, którzy budują Teatr żyd....

Na popołudniowej czarnej siedziałem przed kilku dniami w kawiarni „Ziemiańskiej", z kolegą z ławy szkolnej, a potem towarzyszem z „Życia" stowarzyszenia postępowej młodzieży żydowskiej, dziś kupcem hurtownym i naturalnie — doktorem praw.

Zapytał mnie o teatr żydowski.

— Zaangażowaliście wielkiego Morewskiego na reżysera?

— Tak.

— To ślicznie. A jaki jest zespół?

— Z członków dawnej trupy wileńskiej, Wiktu, Azazelu...

— To wspaniale. Teatr w wielkim stylu! Ale ten budynek przy Bocheńskiej, ten budynek...

— Odnowiliśmy gruntownie. Fotele na widowni wentylacja, oświetlenie, ogrzewanie...

— To mało, wszystko mało; że też społeczeństwo nasze nie może się zdobyć na budowę własnego teatru!...

— Mój kochany. Dotąd nie wymyślono jeszcze sposobu budowania teatru bez pieniędzy.

— Ale gdyby rozpocząć działalność. Grosz do grosza...

— A propos. Wydział teatru upoważnił mnie do zwerbowania ciebie na członka założyciela z wkładką 100 zł.

— Mnie?

— Ciebie. No, daj zresztą tylko 50 zł. jako członek wspierający. Nie musisz dziś wpłacić, wystarczy, jeśli zadeklarujesz...

— Już zadeklarować!? Tak prędko? Pozwól, że się kilka dni namyślę...

Namyśla się dotąd. Ale teatr będzie grał. Na Bocheńskiej. Eppur si muove... **Koren.**

Na horyzoncie politycznym

Sprawa propozycyj sowieckich pod adresem Francji

Czy tylko krok taktyczny Moskwy?

Przewodniczący francuskiej delegacji w rokowaniach franko-sowieckich sen. de Monzie znajduje się wciąż jeszcze w Cahors, skąd jednak wraca dziś do Paryża. Dotychczasowe wiadomości o projektach sowieckich w sprawie dawnych długów carskich pochodziły też z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a nie z łona delegacji francuskiej.

Czy jednak w związku z powrotem senatora de Monzie do Paryża, zbierze się na narady delegacja francuska, nie jest jeszcze ustalone. Niektóre pisma francuskie są przeciwnego zdania. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że odpowiedź francuska na propozycje sowieckie nastąpi dopiero po rozpatrzeniu przez rząd francuski politycznej strony kwestji, tj. zupełnej likwidacji incydentu w sprawie posła sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego.

Sprawą tą zająć się miała francuska rada ministrów, która obradowała w piątek. Część prasy paryskiej jest też zdania, że odpowiedź w sprawie propozycyj sowieckich nastąpi najpóźniej w przyszłym tygodniu, jednakże również i „Temps" czyni kontynuację rokowań francusko sowieckich zależną od dymisji Rakowskiego.

Wogóle w miarodajnych kołach politycznych Paryża uważają, że propozycje sowieckie są jedynie krokiem taktycznym Moskwy celem zyskania na czasie i wywarcia nacisku na uzyskanie nowych kredytów we Francji. W Moskwie przypuszczają mianowicie, że wskutek propozycyj sowieckich właściciele dawnych pożyczek [illegible]cuskich starać się będą wywrzeć na rząd francuski nacisk w kierunku uchwalenia nowych kredytów dla Rosji.

Istotnie dają się w Paryżu zauważyć dość znaczne rozbieżności w ocenie propozycyj sowieckich między sferami przemysłowemi a rządowemi. W każdym jednak razie wiadomości niektórych pism francuskich, jakoby rząd francuski odrzucił już był propozycje sowieckie, są przedwczesne. Quai d'Orsay zdementowało też te pogłoski; odpowiedzi francuskiej oczekiwać jednak należy w niedalekiej już przyszłości.

Nieporozumienia turecko-ros.

W odpowiedzi na artykuły Moskiewskiej „Prawdy", skierowane przeciwko Turcji, a zarzucające burżuazji tureckiej ucisk robotników i twierdzące, że w Turcji istnieje walka klasowa i dążenie do stworzenia organizacji bolszewckiej, półurzędowy „Milleiett" zamieścił artykuł wstępny p. t. „Turcja i komunizm" pióra Machmud-Beja, członka parlamentu i bliskiego przyjaciela Kemala Paszy. Autor zaznacza, że wystąpienie urzędowego organu sowietów „Prawdy", wywarło nadzwyczaj przykre wrażenie w społeczeństwie tureckiem. Machmud-Bej podkreśla dalej, że ani stosunki socjalne, ani zwyczaje, ani tradycje ani usposobienie Turków nie może pogodzić się z systemem komunistycznym. Dalej Machmud-Bej pisze, że na podstawie informacyj, jak europejskich tak też i rosyjskich opinja turecka jest doskonale poinformowana co do przesilenia, które przeżywa obecnie Rosja, nędzy szerokich warstw ludowych, waśni w samem środowisku kierujących czynników komunistycznych i że Europa cała jest zdecydowana zwalczać politycznie i ekonomicznie Sowiety. Na zakończenie autor podnosi z naciskiem, że do utrzymania dobrych stosunków między narodami przyczynia się nietylko dyplomacja, lecz i prasa, zaś „Prawda", otwierając swe szpalty dla artykułów kłamliwych, zapomniała o swym obowiązku. („Orient").

Katastrofalna powódź w kilku krajach Europy

Dalsze ofiary w ludziach.

Silne opady sprowadziły w ostatnich dniach — jak już donosiliśmy w telegramach — wielką katastrofę powodzi w całej niemal Europie środkowej.

W ANGLJI.

Ze wszystkich stron imperjum brytyjskiego, a przedewszystkiem z nad doliny Tamizy i z hrabstwa Cheshire nadchodzą wiadomości o wylewach i powodzi. Stan wody na Tamizie podnosi się coraz bardziej. W wielu miejscach rzeka wylała.

Zbiory są prawie wszedzie zniszczone. Gwałtowna burza z gradem szalała wczoraj w Guilford (Surrey).

WE WŁOSZECH.

Wskutek gwałtownych burz i ulewnych deszczów rzeka Mallebo przepływająca przez miasto Sondrio, wezbrał znacznie niszcząc 150 metrów tamy w centrum miasta. Znany pałac w Sondrio i inne gmachy zostały poważnie uszkodzone. Rzeka Adda wystąpiła z brzegów, unosząc most Cossio Traona i niszcząc uprawne pola. Jedna ofiara w ludziach.

Strumień Masino wystąpił również z brzegów, niszcząc szosę i drogę kolejową. W okolicy Bergamo 4 osoby padły ofiarą powodzi.

W SZWAJCARJI.

Powódź dokonuje w dalszym ciągu dzieła zniszczenia na wielkich przestrzeniach kraju. Droga kolejowa pomiędzy Pruns a Tavanasa w kantonie Grisons została w wielu miejscach zniszczona tak, że musiano przerwać komunikację kolejową.

U wejścia do miasteczka Pruns woda uniosła trzy domy. Wylew zniszczył kościół i liczne domy w Rinkenberg. Pomiędzy Pruns a Tavanasa pociąg ciągniony przez lokomotywę elektryczną i lokomotywę parową został tak ze wszystkich stron otoczony wodą, iż podróżni jadący pociągiem musieli dalszą drogę odbywać pieszo w wodzie.

W Samascona całkowitemu prawie zniszczeniu uległa ochronka dla dzieci. Droga wiodąca do Lucmanier jest przerwana wskutek zerwania trzech mostów. Pomiędzy Siaza a Acquarossa droga kolejowa została zniszczona na przestrzeni 300 m. Przerwana jest wszelka komunikacja telefoniczna i telegraficzna. W Waltenburg 10 osób padło ofiarą powodzi.

W kalejdoskopie prasy

„Teorja“ prawicy o przyczynach niepowodzeń pożyczkowych. — Żyjemy wśród ścian szklanych. — Nie wolnoć Tomku w swoim domkn! — Chadecy, a jednak mają rację! — Co innego rozpocząć dyskusję, a co innego rozwiązać kwestję. — Granice muszą otrzymać inny charakter.

W sprawie rokowań pożyczkowych, które we środę wieczorem zostały przerwane — a o których dalszym przebiegu donosimy na innem miejscu dzisiejszego numeru — zajęła prasa sympatyzująca z rządem stanowisko aprobujące posunięcia rządowe. Stanowisko prasy obozu przeciwnego odzwierciedla natomiast następujący pogląd **„Polonji“**:

> Przyczyny niepowodzenia rządu naszego, zdaniem naszem, leżą w dziedzinie stosunków wewnętrznych. Jeśli bankierzy amerykańscy dyktowali tak wygórowane warunki, jak donosi o tem komunikat urzędowy, to widocznie każą sobie płacić za ryzyko, jakiem jest dla nich obecne angażowanie się finansowe w Polsce, przy stosunkach, w których mają do czynienia tylko z Rządem, a nie wiedzą, jaka jest prawdziwa opinja społeczeństwa. O opinji tej nie mogą dowiedzieć się ani z prasy, która jest pozbawiona wolności wypowiadania się, ani ze stanowiska ciał ustawodawczych, które również u nas skazane są do roli milczącej.

O „Polsce i opinji zagranicznej“ pisze w **„Kurjerze Warszawskim“** p. sen. Koskowski atakując, drogą niejako okrężną, dzisiejszy rząd. Na końcu zauważa jednak autor — mimowoli — nader słusznie:

> Jak każdy kraj w czasach dzisiejszych, tak samo i Polska żyje, pracuje, rozwija się, błądzi, fermentuje wśród ścian **szklanych.** Nic się nie ukrywa przed oczami obcemi — nic. Stosunki wewnętrzne w każdem państwie śledzone są przez tysiące oczu. Ich epizody poszczególne notowane są skrzętnie, tak jak np. sprawa gen. Zagórskiego.
>
> ...Żadna propaganda sztuczna nie zaszkodzi a la longue państwu, ani mu nie pomoże wbrew faktom, kontrolowanym przez prasę, dyplomacje, ekonomistów i prostych turystów. „Wolnoć Tomku w swoim domku“, jest przysłowiem anachronicznem, nieprawdziwem, parafjańskiem.

Zbliżony do endecji p. senator pisze to w obronie własnej — dla odparcia zarzutów prasy rządowej, jakoby endecja swą polemiką prasową dyskredytowała państwo. Niemniej atoli ma p. Koskowski **w zasadzie,** rację. Tylko — dlaczego dopiero **dziś** endecy zmądrzeli? Dawniej **oni** to samo zarzucali prasie **żydowskiej,** co się dzisiaj **im** zarzuca

Chadecki, atoli poniekąd filorządowy (i to istnieje!) poznański **„Nowy Kurjer“** staje w obronie zarządzenia min. Dobruckiego, wprowadzającego język ukraiński do szkół Wsch. Małopolski:

> Czy to będzie korzyścią dla Rusinów a krzywdą i szkodą dla polskości?
>
> Należy stanowczo temu zaprzeczyć.
>
> Wprowadzenie nauki rusińskiego języka w szkołach polskich nie ma na celu i nie może mieć w skutku popierania Rusinów, a szkodzenia polskości, ale wręcz coś innego. Przez to, że dzieci polskie w polskiej szkole muszą się uczyć rusińskiego języka, nie „wydaje się ich na łup Rusinom“, ale daje się Polakom w rękę narzędzie gospodarcze. Ludności rusińskiej nie należy ignorować sposobem strusim, podobnie, jak to robili z nami Niemcy.

Autor, idąc konsekwentnie po tej linji, domaga się też większego uwzględnienia języka niemieckiego w szkołach polskich na kresach zachodnich.

> Żyjemy w sąsiedztwie Niemców, uprawiamy z nimi wymianę towarów w takim stopniu, jak z żadnym innym narodem. Wiedza niemiecka w dziale przyrodniczym i technicznym jest pierwszorzędna, częściowo dominująca. Czy roztropnie jest zamykać wrota przed takiemi walorami obcemi? Czy jest mądrze straszyć naród manjakiem zniemczenia dzieci polskich?
>
> Przeciwnie. Owszem należy żądać od ministerstwa oświaty, ażeby w dzielnicach zachodnich traktowano naukę niemieckiego języka poważniej niż dotąd.
>
> Będzie to w pierwszym rzędzie z korzyścią dla nas — Polaków.

„Naprzód“ zamieszcza ciekawy list pos. Diamanda do niemieckiej socjal-demokracji w sprawie granic polsko-niemieckich:

> Towarzysz Loebe, którego bardzo lubię do którego jestem bardzo przywiązany i którego wysoce poważam, ogłosił zagranicą enuncjację, z której wynika, że uważa zmianę granic wschodnich Niemiec za konieczną, pragnie jednak jednocześnie, by ta zmiana nastąpiła w drodze pokojowej. Tow. Loebemu wydaje się, że tem oświadczeniem przysłużył się pokojowi, a ja mam wrażenie, **że stała się rzecz wręcz przeciwna.** Jest w mocy tow. Loebego rozpocząć dyskusję nad jedną z najtrudniejszych kwestyj, nadać jej największą aktualność, sposób rozwiązania jednak tej kwestji usuwa się w zupełności z pod jego wpływu.
>
> ..Dlaczego nie żąda się oderwania czysto niemieckich terenów, jak Czechy północne też w drodze pokojowej? Bo dobrze wiecie, że kwestji tej pokojowo rozwiązać nie można i że jedynie zwycięska wojna mogłaby przesunąć granice niemiecko-czeskie. Wschodnie granice Niemiec to jest pograniczny teren Polski, zamieszkany przez Polaków.
>
> ...I ja uważam dzisiejsze stosunki graniczne za niemożliwe. Granice muszą otrzymać inny charakter inne znaczenie. Granice w rozumieniu dzisiejszem, muszą paść, jak padły granice i mury miast średniowiecznych. Ten problem można rozwiązać w drodze pokojowej. Ale przesunięcie granic na teren innojęzyczny? W drodze pokojowej?
>
> Uważam, że pacyfiści i ci, którzy z miłości dla pokoju rozpoczynają dyskusję o pokojowem rozwiązaniu spraw, o których wiedzieć powinni że posiadają moc płaszczyzn złowrogich tarć — czynią źle.

(b)

Groźna epidemja paraliżu dziecięcego

Specjalista warszawski o chorobie Heine—Medina.

Znany warszawski lekarz dziecięcy i dyrektor uniwersyteckiej kliniki dziecięcej, prof. Dr. M. Michałowic, udzielił jednemu z pism stołecznych kilku cennych wyjaśnień w sprawie szerzącej się obecnie zagranicą, zwłaszcza w Rumunji, choroby paraliżu, zwanej chorobą Heine-Medina.

— Co pan profesor sądzi o nowej chorobie dziecięcej, zwanej rumuńską?

— Przedewszystkiem musze stwierdzić, że nie jest to choroba nowa. Już Heine w roku 1843 opisał kilka przypadków tej choroby. W roku 1843 stwierdzono 10 przypadków w okolicy Colmaru w Alzacji. W roku 1881 spostrzeżono kilkanaście nowych przypadków w Szwecji i Norwegji. W 1885 w okolicach Lyonu. Odtąd przypadki te występują coraz częściej, zwłaszcza w Szwecji i Norwegji. W Szwecji chorobę tę opisał profesor Medin — stąd jej nazwa choroba Heine-Medina. W ostatnich dziesięcioleciach epidemje występują coraz częściej. W ciągu 5-ciu lat zeszłego stulecia w samej Szwecji zanotowano 1.155 przypadków. Ze Szwecji choroba przeniosła się do całej Europy, aczkolwiek nie występowała tu tak często. Natomiast w Ameryce wybuchła ona w 1907 r. z niezwykłą siłą kiedy w samym Nowym Jorku zanotowano 2.500 przypadków. W 1908 r. stwierdzono tamże nowych 1.200 przypadków. Od tej chwili notujemy znowu małe epidemje we wszystkich krajach i większych miastach Europy i Ameryki. Podobnie, jak każda epidemja, tak i epidemja choroby Heine-Medina ulega od czasu do czasu nasileniu. Obecna epidemja zdaje się zapowiadać bardzo poważnie.

— Jakie są objawy wymienionej choroby?

— Pierwsze objawy wprowadzają w błąd otoczenie i lekarza. Choroba rozpoczyna się, jak wiele innych, gorączką, czasem bólem gardła, niekiedy biegunką. Dopiero po paru dniach występuje porażenie jednej lub kilku kończyn. Dziecko przestaje władać nóżką jedną, lub drugą, jedną lub drugą rączką. Od czasu do czasu zdarzają się też porażenia i innych nerwów. Po kilku lub kilkunastu dniach go rączka spada. W wielu przypadkach dziecko odzyskuje władzę w części porażonych kończyn. W innych znów przypadkach porażenie pozostaje na całe życie. W tych razach, gdy zostaje porażony nerw bardzo ważnego narządu np. przepony brzusznej lub innego narządu odechowego — chory ginie.

— Jaki zarazek wywołuje chorobe Heine-Medina?

— Zarazek nie jest jeszcze w zupełności znany. Natomiast udało się go przeszczepiać od ludzi chorych zwierzętom doświadczalnym. W danym wypadku małpom. W tym celu kawałeczek rdzenia człowieka, zmarłego na tę chorobę rozciera się w miseczce i otrzymaną zawiesinę wstrzykuje się do jamy otrzewowej małpom. Po 5 do 20 dniach małpy zachorowują mniej więcej w ten sam sposób, jak ludzie.

Dalszy ciąg wyjaśnień warszawskiego specjalisty podamy w numerze jutrzejszym.

Serum przeciw tężcowi u dzieci

Ostatnie posiedzenie komisji higjeny dziecięcej przy Lidze Narodów zajęło się nader aktualną dziś sprawą epidemji tężca u dzieci. Obrady komisji Ligi Narodów miały przedewszystkiem na celu podjęcie kroków w kierunku lokalizacji epidemji. Prof. Pirquet przedłożył wniosek stosowania sporządzonego przez instytut Pasteura w Paryżu serum przeciw tężcowi, jednakże pod pilną kontrolą naukową. Prof. Debre zwrócił uwagę na to, że serum instytutu Pasteura bardzo trudno dziś dostać, gdyż sporządzane jest ono z małp i produkcja jego jest połączona z wielkiemi kosztami. Jeszcze trudniej jest dziś o „serum rekonwalescencji“ pochodzące z ludzi.

Po dłuższej dyskusji przyjęła komisja higjeny przy Lidze Narodów uchwałę wysłania fachowych ekspertów do Rumunji i Saksonji, gdzie tężec szerzy się ze szczególną szybkością. Wypracowano również szczegółowy plan prac i badań, jakie eksperci przeprowadzić mają w centrach tężca dzieci.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 1 października.

Kraków. (422 m) 17.15—18.35. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. Z. Glińska Stachowa: „Kłamstwo w życiu dziecka“. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“, wygł. Dr. J. Reguła. 20—20.30. Komunikaty. 20.30. Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 17.15—17.45. Audycja dla dzieci. 17.45—18.35. Koncert. 19.35—20. Odczyt pt. „Metody oczyszczania wody“. 20.30. Koncert muzyki J. Straussa (wyj. z operetek), 22.30. Muzyka taneczna z „Bristolu“.

Poznań (280.4 m) 11. Transmisja z otwarcia wystawy radjowej. 13—14. Giełda. 17.30. Koncert z kawiarni. 20.30—22. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11 i 16.15. Koncerty. 19.45. „Der Diamant des Geisterkönigs“, bajka dramat F. Raimunda.

Berlin. (483,9 m) 17—18.30 i 20.30. Koncerty. 22.30—0.30. Muzyka taneczna.

Hamburg. (394,7 m) 20. „Lumpenmädel“ operetka H. Platena.

Stutigard. (379.7 m) 15 i 20.15. Koncerty. 21.15. Kabaret muzyczno literacki.

Langenberg. (468,8 m) 13.10 i 17.30. Koncerty. 20.20. Wieczór wesoły.

Nowe szkoły techniczne

Od nowego roku szkolnego ministerstwo oświaty, czyniąc zadość najpilniejszym potrzebom w dziale szkolnictwa zawodowego, otwiera następujące szkoły państwowe:

1) Wydziały meljoracyjne w Wilnie i w Poznaniu (przy istniejących już tam szkołach), przeznaczone dla kształcenia personelu technicznego pomocniczego dla biur i przedsiębiorstw meljoracyjnych; kandydaci do tych szkół winni wykazać się ukończeniem 4 klas szkoły ogólno- kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej. Nauka trwa 4 lata.

2) Wydział ceramiczny w Warszawie, przeznaczony dla kształcenia kandydatów na majstrów i techników do fabryk i biur ceglarskich i ceramicznych. Wydział ten składa się z 2 cyklów: I-szy obejmujący 3 klasy pięciomiesięcznej nauki i 6 i pół miesięcy praktyki, sposobi kandydatów na majstrów, II-gi, dodatkowy, składa się z 2 klas pięciomiesięcznej nauki i praktyki 6 i pół miesięcy i przygotowuje kandydatów na techników. Warunki przyjęcia na ten wydział są takie same, jak na wydziały meljoracyjne.

Ministerstwo, otwierając wydział ceramiczny w porozumieniu z zainteresowanym przemysłem i mając zapewnienie co do jego poparcia, spodziewa się, że uczelnia ta przyczyni się do podniesienia poziomu wytwórczości w przemyśle ceramicznym.

Poza powyższemi szkołami państwowemi ministerstwo udzieliło koncesji na prowadzenie szkół technicznych prywatnych: garbarsko- chemicznej w Radomiu i mechanicznej w Drohobyczu.

Wydatne polepszenie w sytuacji ekonomicznej Palestyny

Zatrudnienie setek bezrobotnych. — Wzrost eksportu z Palestyny.

Jerozolima. ŻAT. Przeszło 400 bezrobotnych chaluców znalazło zatrudnienie na czas od 3 do 6 miesięcy przy robotach wodociągowych, które prowadzone są przez Żydowski Fundusz Narodowy na terenach w Kiszon, Emek oraz Judei.

Pozatem „Keren Kajemeth" przystąpił do budowy 2 rezerwoarów wodnych w kolonjach „Atejroth" oraz „Kirjath Anawim". Należy się spodziewać, że w toku tych robót liczba zatrudnionych bezrobotnych jeszcze znacznie wzrośnie.

Jerozolima. ŻAT. Mimo kryzysu gospodarczego i zastoju w przemyśle, eksport wyrobów przemysłowych z Palestyny wciąż wzrasta. W drugim kwartale br. eksportowano z Palestyny do Syrji, Egiptu oraz na Cypr 3.165 ton cementu na sumę 7.667 funtów. Do Egiptu odszedł dopiero w czerwcu pierwszy transport cementu palestyńskiego. W tym samym okresie eksportowano do Syrji wyroby trykotażowe i pończochy na sumę 2.443 funtów, oraz skór na sumę 2.435 funtów.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy eksportowano z Palestyny do Syrji i Niemiec 161.878 kg tytoniu wartości 30.647 funtów.

Kompromitacja wiedzy na Węgrzech

Żydożercze „teorje" rektora uniwersytetu budapeszteńskiego. — Rektor ośmiesza naukę węgierską. — Minister oświaty solidaryzuje się z żydożerczą mową?

Budapeszt. (ŻAT.). Wielkie zaniepokojenie wywołało wśród ludności żydowskiej na Węgrzech przemówienie, wygłoszone przez rektora uniwersytetu budapeszteńskiego, prof. Mehely'ego podczas inauguracji nowego roku akademickiego. Prof. Mehely oświadczył, że odkrył niezawodny „środek naukowy" dzięki któremu można z całą dokładnością odróżnić krew żydowską od krwi ludzi należących do innych ras. Prof. Mehely wywodził, że krew żydowska degeneruje krew innych ras. Z małżeństw mieszanych rodzą się zbrodniarze i ludzie małowartościowi. Prof. Mehely domagał się więc, aby wydano ustawy w obronie czystości szlachetnej rasy madjarskiej itd.

* * *

Wiedeń. (ŻAT.) Wiedeńskie pisma liberalne zamieszczają szczegółowe sprawozdania z publicznego wystąpienia antysemickiego nowoobranego rektora uniwersytetu budapeszteńskiego i dają wyraz zdziwieniu, że węgierski minister oświaty, jako oficjalny przedstawiciel rządu nie zaprotestował przeciwko tak jaskrawemu nadużywaniu katedry uniwersyteckiej dla celów propagandy antysemickiej na Węgrzech.

Hr Klebelsberg, piszą te pisma, winien był przynajmniej demonstracyjnie opuścić tę uroczystość, aby w ten sposób podkreślić, że rząd węgierski nie solidaryzuje się z wystąpieniem żydożerczem dziekana budapeszteńskiego.

ADWOKACI WĘGIERSCY PRZECIWKO WPROWADZENIU „NUMERUS CLAUSUS"

Budapeszt. (ŻAT.). Tutejsza Rada Adwokacka przeprowadziła wśród swych członków referendum w sprawie projektu rządowego dotyczącego stosowania „numerus clausus" przy przyjmowaniu do adwokatury węgierskiej. Za projektem głosowało zaledwie 727 adwokatów, natomiast olbrzymia większość adwokatów w liczbie 2077 wypowiedziała się stanowczo przeciwko stosowaniu jakichkolwiek ograniczeń.

—o§o—

Dary dla Biblioteki Nar. w Jerozolimie

Sędziwy pisarz hebrajski M. D. Brandstädter z Tarnowa podarował Bibljotece Narodowej w Jerozolimie rękopis poezyj, pisanych w młodości. Z pośród tych poezyj drukował Brandstädter tylko dwa wiersze. Pozatem ofiarował p. Brandstädter rękopisy wszystkich dzieł, które wyszły drukiem.

Prof. Zygmunt Freud przesłał Bibljotece Narodowej w Jerozolimie nowe wydanie swoich wszystkich dzieł w 10 tomach.

Naczelny rabin palestyński p. Kuck ofiarował Bibljotece stary rękopis księgi „Seder olam".

W Bibljotece narodowej powstał specjalny dział poświęcony literaturze sportowej. Dzięki inicjatywie Dra Jarchiego z Nowego Jorku, dział ten został ostatnio wydatnie powiększony.

Oddział autografów, znajdujący się pod kierownictwem Dra Abrahama Schwadrona, otrzymał od spadkobierców prof. Herm[ana] Schapiry, twórcy Keren Kajemeth, zbiór [li]stów i fotografij. M. in. znajdują się tam [li]sty Lilienbluma, Mohilewera i Słonimsk[iego].

Zainteresowanie w Paryżu procesem Schwarzbarta

Zainteresowanie procesem Schwarzbarta, [któ]ry rozpocznie się definitywnie w pierw[szy] dzień po świętach Sukoth, 18 października [wzra]sta. Termin procesu był już kil[ka]krotnie przesuwany. Rozprawa przeciw Schwarzbartowi miała się odbyć pierwotnie w grudniu ub. roku. Wówczas Ukraińcy za[żą]dali powołania nowych świadków i proc[es] został odłożony do marca. Następnie odroczono proces do czerwca, a w końcu ustalono termin na 18 października. „Pariser Hajnt" pisze w związku ze zbliżającym się terminem procesu: „Nigdy jeszcze nie widziano tak si[l]nego — i zrozumiałego — zainteresowania d[la] sprawy żydowskiej w Paryżu, jak obecnie przed terminem. Niezliczone listy i zapytania dowodzą zaciekawienia wśród ludności żydowskiej. Śmiało rzec można, iż nieliczna ludność żydowska w Paryżu znajduje się pod znakiem oczekiwania. Dni ciągną się jak pokolenia, a każdej chwili powstają pytania: czy jest coś nowego?"

Żyd - wybitnym... antysemitą

Wiedeń. (ŻAT.) Na letnisku pod Gratzem zmarł znany nowellista i krytyk muzyczny Artur Trebitsch, który przez długie lata był namiętnym rzecznikiem „rasowego" nacjonalizmu austrjackiego. Trebitsch sam był Żydem, lecz hołdował najskrajniejszym ideom żydożerczym i w całym szeregu rozpraw „naukowych" dowodził szkodliwości „psychiki żydowskiej". Trebitsch prowadził też gwałtowną polemikę z wybitnym pisarzem niemieckim Tomaszem Mannem z powodu jego wystąpień filosemickich.

Zmarły był utalentowanym pisarzem, a jego antysemickie tendencje pozostaną zagadką podobnie jak teoretyczny rasowy antysemityzm jego wybitnego poprzednika wiedeńskiego Otto Weiningera. Artur Trebitsch zamierzał ująć swoje teorje w system naukowy, lecz śmierć nie pozwoliła mu wykonać tych planów.

ODBUDOWA UNIWERSYTETU JEROZOLIMSKIEGO. Prace około odbudowy zburzonych w czasie trzęsienia ziemi gmachów Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie postępują naprzód. Najsilniej dotknięte z powodu trzęsienia ziemi gmachy, w których znajdowały się warsztaty, musiały być zburzone, a na miejsce ich postawiono nowe budowle. Instytut matematyki i fizyki otrzymał nowe fundamenty. Istnieje nadzieja, że w ciągu jesieni cała praca zostanie ukończona.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

38 Ciąg dalszy.

I to wiedz, Daud że ten ból i ta radość — oba są prawdziwe, niezależne, i to jest istota życia człowieka na ziemi... mianowicie: przystosować potrzeby ciała, radość i przyjemność, ból i troskę, wznieść to wszystko ze stopnia życia ciała na stopień życia duszy... to jest — istotny cel życia ludzkiego; ale ludzie robią przeciwnie, ci, co gonią za życiem powszedniem, poniżają życie duszy do poziomu życia cielesnego... a życie — ma dwię postacie. Jedni ujmują tę postać, inni — drugą. Podobnie jak pieczęć i papier... Dusza jest pieczęcią, a ciało papierem. Tekst pieczęci trudno odczytać. Jest odwrotny, zawikłany... Ale odbij pieczęć na papierze, — a pokażą się wyraźne, ładne i proste litery. Taksamo rzecz ma się z życiem duszy. Ona, dusza, pochodzi od praświatła i chce oddalić się, ukryć się przed tym światem. Ale to nauką, przelewa życie duszy na ciało — tem objawi się jej jasność i człowiek zobaczy wszystko, jak wyraźne pismo pieczęci na papierze... Ale ci, co robią przeciwnie, co odmalowują tekst pieczęci, jak pismo na papierze, — jacy głupi oni są! Nie zobaczą niczego wyraźnie, bo pismo na pieczęci jest wykrzywione i złe i nigdy jego piękna nie zrozumieją... Tak, słowo daję, rzecz ma się — to jest „przykład i rozwiązanie". Dlatego kazałem ci wystawić samego siebie na próbę, a po upływie roku zobaczymy, czy „wola Boża w naszych rękach udała się".

Przez cały ten czas, dopóki przyjemny głos Ch. Chajima dźwięczał wśród ciemności, Daud milczał... Kiedy Ch. Chajim skończył, dziwił się Daud jakoś samemu sobie; dziwił się wszystkiemu, co sam mówił wobec Ch. Chajima i co słyszał od niego — i myślał sobie, że ten długi czas, który tu spędził pod gołem niebem w towarzystwie Ch. Chajima, nie był stracony... Może to jest dobra godzina? Musi spróbować. Powinien posłuchać Ch. Chajima, boć przecież prosił go o radę, — a ileż prawdy i słuszności jest w jego dobrych i przyjemnych słowach!

Wobec tego rzekł Daud:

— Dobrze, Ch. Chajim... Jestem gotów uczynić wszystko, jak powiedziałeś. Wszystko uczynię, — oby Bóg pomógł...

— Ufaj w Boga! Oby wszystko dobrze wypadło...

Po krótkiej rozmowie pożegnał się Daud i wrócił dość późno do domu.

* * *

Od tego czasu widywano często, jak Ch. Chajim razem z Daudem przechadzali się po ulicach dzielnicy żydowskiej, a każdego piątku przed wieczorem chodzili razem, powolnym krokiem i ubrani w białe szaty, przez ciemne zaułki — ku „Kotel hamaaravi". Tam, w kąciku przy górnej stronie Muru, zajmowali stałe miejsce, — także w dnie powszednie przy różnych sposobnościach tam przychodzili.

Daud przeważnie odwiedzał Ch. Chajima w jego domu, czasami jednak przychodził Ch. Chajim także do domu Dauda. Interesenci szukali często jednego w domu albo w sklepie drugiego, gdyż wiedziano powszechnie o łączącej ich przyjaźni.

W tym to czasie narodził się Daudowi jego drugi syn, któremu dano imię Eleazar.

XI.

Rachela była w czasie porodu niebezpiecznie chora i choroba jej trwała przez kilka miesięcy. Dopiero po wielu zabiegach i wydatkach, po odprawieniu modłów na grobie Matki — Racheli, głównie zaś po zmienieniu jej imienia na **Wida (żywa)** — które to imię odtąd nosiła, — minęło niebezpieczeństwo i zupełnie wyzdrowiała.

W ciągu tego czasu przeżyła Wida dziwne dni odnośnie do stosunku męża do niej. Zauważyła wielką zmianę, która zaszła w nim, i usiłowała całem swem zachowaniem czuwać nad dobrym duchem, który zawitał do jej domu. Potem zaś nastąpiły dni, kiedy mąż jej podobny był do człowieka, grającego w karty, któremu twarz to rozjaśnia się i promienieje, to zasępia się i pochmurnieje... Jednego dnia śmieje się i śpiewa, drugiego znów — usta mu się wykrzywiają, jakby chciał kląć... I najpierw przeczuwała, potem zaś wiedziała na pewno, że to jej życie jest stawką, o którą mąż gra i że ona jest powodem tych walk, które niewidocznie stacza się w jej domu...

W tych właśnie dniach napisała Wida następujący list do matki swej w Hebronie:

Do mej kochanej i bardzo drogiej matki, przebywającej głęboko w mem sercu, signory Istrik de Turdżeman, niech imię jej żyje na wieki.

Niniejszem zawiadamiam ją, że w tym tygodniu, dzięki Bogu Najwyższemu, odstawiłam kochanego Eleazara. Były u mnie wszystkie ciotki i Bogu dzięki wszystko przeszło dobrze. Był spokojny i zapomniał swoje „źródło", ale jest trochę słaby i chorowity.

Pisałem do niej dwa długie listy — przesłałem je wtedy przez pewnego człowieka i nie mam od niej odpowiedzi — czy nie otrzymała ich? Cdn.

Prezydent Rzplitej w murach podwawelskiego grodu

Miasto w odświętnej szacie

Kraków, 1 października.

a powitanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, przybywającego do Krakowa po raz pierwszy w oficjalnym charakterze, gród podwawelski przybrał odświętny wygląd. Domy ulic, któremi przejeżdżać miał orszak p. Prezydenta, ozdobiono chorągwiami o barwach państwa i miasta; w wielu oknach wywieszono dywany i festony, a wystawy licznych sklepów przybrano w portrety p. Prezydenta, oraz barwne chorągiewki. Przy ul. Lubicz opodal ul. Pawiej wzniesiono olbrzymich rozmiarów bramę triumfalną, ozdobioną chorągwiami i zielenią, z napisem „Witaj".

Od wczesnych godzin rannych panował w mieście ożywiony ruch. Przy sprzyjającej pogodzie wyruszyły na ulice rzesze młodzieży szkolnej obojga płci, zajmując miejsca w szpalerach na ulicach, prowadzących z dworca na Wawel. Ze zbliżaniem się godz. 9-tej poczęły gromadzić się za szpalerami tłumy publiczności dla powitania Dostojnego Gościa.

Na dworcu kolejowym

Na bogato przybranym zielenią peronie dworca kolejowego, obok wejścia do salonu recepcyjnego, zebrali się po godz. 8'30 rano przedstawiciele władz krakowskich z wicewojewodą Drem Morawskim, prezydentem Rollem i gen. Wróblewskim na czele. M. in. przybył prezes gminy żydowskiej Dr Landau w towarzystwie rabina Kornitzera, którego piękny strój i bogaty kołpak sobolowy zwracał powszechną uwagę. Zjawili się również in corpore konsulowie państw zagranicznych, rezydujących w Krakowie. Wzdłuż peronu ustawiła się kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą.

Przyjazd p. Prezydenta

Nadejście pociągu specjalnego, wiozącego p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego świtę, oznajmił tuż przed godz. 9-tą rano świst syren lokomotyw oraz 21 strzałów armatnich. W chwili wjazdu na dworzec pociągu przybranego w zieleń i kwiaty, orkiestra odegrała hymn państwowy. P. Prezydent wysiadł z pociągu w towarzystwie wojewody Darowskiego, oraz członków świty. Wraz z p. Prezydentem przybył do Krakowa p. minister oświaty Dr Dobrucki. Zapowiedziany przyjazd ministra Meysztowicza nie nastąpił.

P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport, poczem p. wojewoda przedstawił p. Prezydentowi zebranych na dworcu reprezentantów władz i instytucyj.

U wyjścia na plac kolejowy wygłosiła wzruszające przemówienie do p. Prezydenta dziewczynka z ochronki na ul. Warszawskiej, wręczając Mu bukiet. P. Prezydent podniósł dziecko i ucałował je w czoło.

Ludność entuzjastycznie wita Głowę Państwa

Wśród szpalerów młodzieży i tłumów publiczności, wznoszącej gromkie okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i obrzucającej powóz p. Prezydenta mnóstwem kwiecia, ruszył orszak przez ul. Lubicz i Basztową w stronę Barbakanu. Orszak otwierał powóz prezydenta miasta, za którym jechała banderja Krakusów oraz pół szwadronu 8 pułku ułanów. W powozie, zaprzężonym w dwie pary białych koni i okrytym kwieciem, jechał Prezydent Mościcki w towarzystwie wojewody Darowskiego i adjutanta pułk. Zachorskiego. Za powozem Prezydenta jechali adjutanci i drugi półszwadron ułanów, a dalej minister Dobrucki i dyr. Skotnicki, gen. Wróblewski z pułk. Bolesławiczem i znakomitym powieściopisarzem Wacławem Sieroszewskim, oraz członkowie świty i przedstawiciele władz miejscowych.

Powitanie w Barbakanie

W Barbakanie zebrali się członkowie Rady miejskiej z prezydjum miasta. Towarzystwo Strzeleckie, przedstawiciele Izby handlowej, weterani z r. 1863 i reprezentacje cechów ze sztandarami. Na galerji zgromadzone były panie, które obrzuciły powóz p. Prezydenta kwiatami.

Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej przemówił prezydent miasta inż. Rolle w następujące słowa:

Mowa powitalna prezydenta miasta

Panie Prezydencie Rzeczpospolitej!

Odwiecznym tradycyjnym zwyczajem zbiera się przedstawicielstwo mieszczaństwa starego Piastowego i Jagiellonów Grodu u bram miasta, by powitać Cię Dostojny Panie.

Wstępujesz w te mury nie jako gość, lecz jako nasz Włodarz, witać Cię też będziemy nie z ciekawością, jak się witało obcych nam duchem, wyrokiem historji chwilowo z nami związanych, lecz z gorącem umiłowaniem, naszego, kość z naszej kości, krew z krwi. To też, gdy przez ulice naszego miasta przejeżdżać będziesz, chylić się pod Twe stopy będą gorące nasze serca.

Przekonany jestem, że sercem swem na usługi Ojczyzny oddanem odczujesz, iż Cię te sędziwe mury radośnie witają, tem radośniej, żeś w śnie półtorawiekowym pogrążony patrjarchalny Wawel Swą wielkoduszną decyzją życiem ożywił.

Witaj nam Miły Gospodynie! Z cześcią radosny okrzyk wznosimy.

Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Okrzyk prezydenta miasta, zebrani z zapałem powtórzyli, poczem orkiestra młodzieży rękodzielniczej odegrała hymn państwowy. — Wojewoda Darowski przedstawił Dostojnemu Gościowi wiceprezydentów inż. Sarego, Dra Wielgusa, Ostrowskiego i Dra Schneidra, oraz prezydja zebranych organizacyj, poczem wśród nieprzerwanych okrzyków licznie zebranej na ulicach publiczności na cześć p. Prezydenta, orszak ruszył ul. Florjańską, Rynkiem gł., ul. Grodzką i pl. Bernardyńskim na Wawel.

W Katedrze na Wawelu

U wejścia do Katedry wawelskiej powitał p. Prezydenta ks. Metropolita Sapieha wraz z kapitułą katedralną; równocześnie rozległy się na powitanie Dostojnego Gościa spiżowe dźwięki Zygmunta. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce na specjalnym tronie przed wielkim ołtarzem i wysłuchał „Te Deum", od śpiewanego przez chór cecyljański. Następnie ks. Metropolita wygłosił do p. Prezydenta przemówienie, które zakończył słowami:

„Składając hołd majestatowi Rezczypospolitej, reprezentowanemu w Twojej osobie. Dostojny Panie Prezydencie zasyłam modły do Pana Zastępów byśmy byli godni przodków naszych i byśmy nie zmarnowali dziedzictwa przez nich nam pozostawionego".

Po przemówieniu katedra rozbrzmiała dźwiękami hymnu „Boże coś Polskę", odśpiewanego przez zebranych.

Z katedry p. Prezydent udał się powozem na dziedziniec Zamku królewskiego gdzie przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się ku głównemu wejściu zamkowemu; tu powitał Go kierownik robót restauracyjnych na Wawelu rektor Szyszko-Bohusz i kustosz zbiorów wawelskich Dr Morelowski, którzy odprowadzili p. Prezydenta do komnat na I-szem piętrze, przeznaczonych na mieszkanie Dostojnego Gościa. U drzwi, prowadzących do komnat p. Prezydenta objęła służbę warta honorowa 8 pułku ułanów...

Akt hołdowniczy w Sali Tronowej Zamku królewskiego

Tymczasem w przepięknej Sali Poselskiej Zamku królewskiego na 2-giem piętrze, zwanej „Tronową", wzgl. „pod głowami", poczęli się zbierać przedstawiciele miast województwa krakowskiego, celem wzięcia udziału w akcie hołdowniczym, oraz reprezentanci władz rządowych i wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, Akademji Umiejętności, wyższych uczelni, Izby handlowo-przemysłowej, Izby notarjalnej, Izby adwokackiej, Izby lekarskiej, Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, Izby rękodzielniczej, Izby budowniczych, Kongregacji kupieckiej, Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców (prezes Schechter i wiceprezes Neuman) Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich (prezes Steinberg), Związku Przemysłowców, Związku Ziemian, Tow. „Sokół", związków: strzeleckiego, legjonistów i inwalidów itd.

Wspaniała Sala Poselska, pamiętająca przyjęcia królewskie po sejmach koronacyjnych oraz audjencje posłów zagranicznych składających hołd królom polskim, czyni imponujące wrażenie. Oblana z trzech stron światłem dziennem, które w całej okazałości odsłania przepych bogatych arrasów, rozwieszonych na ścianach, pięknych foteli i świeczników, a nadewszystko stropu, w którego kasetonach umieszczono charakterystyczne głowy (stąd nazwa: „Pod Głowami"), częściowo rewindykowane, a częściowo uzupełnione ręką prof. Dunikowskiego, a przedewszystkiem twarze kilkunastu współczesnych nam Krakowian. Jedyną wolną od okien ścianę sali zajmuje olbrzymi arras z XV. wieku, przedstawiający tryptyk biblijny „Adam i Ewa".

W sali tej z uderzeniem godz. 11-tej zjawił się p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody Darowskiego i w otoczeniu świty, a stanąwszy opodal fotelu tronowego, wysłuchał następującego przemówienia prezydenta m. Rollego, wygłoszonego w imieniu związku miast województwa krakowskiego:

Petycja miast województwa krakowskiego

Dostojny Panie Prezydencie!

My reprezentanci miast województwa krakowskiego składamy Ci Panie Prezydencie hołd, zapewnienie lojalności, poszanowania prawa i współpracy w tworzeniu dobra, rozwoju i potęgi Państwa. Stanowimy już dziś znaczny liczbowo odłam ludności Państwa, a postępujący rozwój wypadków raczej przesuwać będzie ku nam stosunek ludności wiejskiej do miejskiej.

Państwo nasze jest rolniczem i ustrój rolnictwa odpowiadający potrzebom Państwa i jego rozwojowi jest główną troską Rządu. Rozumiemy to i nie negujemy faktom. Lecz słusznem życzeniem naszem, jest, by równą troską otoczone były miasta i ich potrzeby.

Między wsią i miastem antagonizmów w głąb sięgających nie ma, owszem w naszem państwie miasta z natury rzeczy muszą swą politykę kierować pod kątem interesów rolnictwa. One służyć muszą rolnictwu gospodarczo i intelektualnie. Niestety jednak miasta zadania na nich ciążącego spełnić nie mogą, przechodzą bowiem ciężkie przesilenie gospodarcze. Praca ustawodawcza w dziedzinie podatkowej szła w tym kierunku, aby ciężary przesunąć na miasta, na produkcję przemy-

słową i pośrednictwo ... **spodarczego** odbija s... **miast, nie pozwala** n... cznych, hamuje rozwó... Rozlewniej i w żywsz... **życie** społeczne mieszk... **wojnie** postawiło zarząd... **sumy** nowych zagadnie... **bania** nasze pod względ... **dla** wzajemnej wymiany s... **gowej jest** w stanie opiek... **ka społeczna,** troska o ... **wyżywienie** ludności to są ... **sto dopiero** chwila obecna ... **oczy.** Wreszcie ważna spr... **żnych dziedzin** od gospodar... **do** etycznej to sprawa budow...

W grubych rysach rzuciłem... **zadań miasta.**

Dla spełnienia ich mają mi... **wództwa** dość sił intelektualny... **du w** warunkach niekiedy ba... **czujnem** okiem zaborcy wytwor... **szkołę** działaczy samorządowy...

Przez spełnienie pilnego za... **nowoczesnych** ustaw samorządo... **pracy** wciągną szeregi sił świe... **łowanie** komunalnego ustawodaw... **go i** dania samorządom wydatny... du, przez ożywienie rękodzieła i ... **leniem** kredytem i zamówienia... przez ożywienie handlu stworzy ... rozwoju miast i umożliwi pełny r... darczy miast i wsi, stwarzając harm... pracę tam, gdzie jeszcze snują się c... ralnych antagonizmów. Przedstawia... ne postulaty miast proszę imieniem z...

...anie Prezydencie pozwolił złożyć je w Twe ...z mocnem przeświadczeniem, że znaczenie ...eniasz, a wielkim Swym rozumem, głęboką ... i wytrawnem doświadczeniem ująwszy te ... zagadnienia bytu naszego Państwa ku po...mu je rozwiązaniu powiedziesz.

...tępnie przemówił imieniem samorządów ...owych marszałek Skrzyński, składając ...ajwyższemu Dostojnikowi Państwa.

...przemówieniach p. Prezydent zapoznał ...reprezentantami miast województwa, od ... przyjął akt hołdowniczy.

Audjencje

...rótkiej chwili p. Prezydent witał się z ze... i na sali poselskiej na zbiorową audjen... ...edstawicielami duchowieństwa, władz i ...yj.

Prezydent dziękuje gminie żydowskiej za świecznik

...apoznanu się z przedstawicielami gminy ...kiej prezydentem Dr. Landauem, wice...ntami Dr. Tischowitzem i senatorem ...erem, oraz rabinem Kornitzerem, p. ...nt Rzeczypospolitej podziękował gmi...wskiej za świecznik, darowany Wawe... ...kazji przyjazdu p. Prezydenta. przy...yraził się, że świecznik jest śliczny. ...icu zbiorowej audjencji, w czasie któ... ...ezydent zaszczycił dłuższą rozmową ...e osób, znanych mu osobiście, delega... ...zku legionistów z Zakopanego wręczy... ...ezydentowi stalową ciupagę. Audjen... ...a do godz. 11.30.

W Akademji Umie... ...na Uniwersytecie

Po niespełna godzinnym wypoczynku ... p. Prezydent Rzeczypospolitej w powozi... pl. Bernardyński, Grodzką, Podzamcz... szewskiego, Wisłną, Rynkiem G.-D. na ... kowską do gmachu Akademji Umiejęt... wielkiej sali Akademji zebrali się przed... le świata nauki, oraz reprezentanci władz... wieństwa, wojskowości.

Prezes Akademji prof. Rozwadowski ... p. Prezydenta u wrót, poczem wprowadz... stojnego Gościa do głównej sali. Zebrani p... li z miejsc; p. Prezydent zajął miejsce na ... naprzeciw trybuny i wysłuchał przemów... prof. Rozwadowskiego, który powitał Głowę ... stwa w imieniu polskiego świata naukowe... Po wzniesieniu przez prof. Dyboskiego okrzy... na cześć p. Prezydenta, który zebrani z zapałem powtórzyli, p. Prezydent udał się do gabinet... prezesa Akademji, gdzie odbył krótkie cere...

...ni, poczem zwiedził archeologiczne zbio...raji i podpisał się w księdze pamiątko...

...g uroczystości Akademji Umiejętności, ...wany był przez radjo.

...a uroczystość odbyła się o godz. 4.30 po... w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, w o... Senatu akademickiego, grona profesorskie... ...dstawicieli władz i młodzieży akademickiej. ...rezydenta przemówił rektor U. J. prof. Mar... ... składając Dostojnemu Gościowi hołd imie... ...starej wszechnicy.

...nie p. Prezydent zwiedził zakłady uniwer...a w szczególności Bibljotekę Jagiellońską ...c się żywo potrzebami wszechnicy.

...g wieczornych uroczystości, związanych z ... p. Prezydenta w Krakowie, podajemy na ...j.

Program drugiego dnia pob... Prezydenta w Krakowie

Dziś, w sobotę, w drugim dniu pobytu w Krakowie p. Prezydent Rzeczypospolitej uda się o godzinie 9-tej rano z Wawelu ulicami Bernardyńską, Grodzką do kościoła Marjackiego. Stąd uda się p. Prezydent na zwiedzenie Zboru ewangelickiego przy ul. Grodzkiej, poczem ulicami: Grodzką, Stradom, Krakowską, Skałeczną na Skałkę, celem zwiedzenia grobów zasłużonych.

Ze Skałki uda się p. Prezydent na zwiedzenie **Starej Bóżnicy** ulicami: Skałeczna, Krakowska, Józefa, Szeroka — Bożnica, skąd ulicami: Szeroka, Krakowska, Stradom, pl. Bernardyński powróci na Wawel.

Po wypoczynku udaje się powozem Prezydent Rzeczypospolitej ulicami: plac Bernardyński, Grodzka koło Plant, Straszewskiego, Smoleńsk, Retoryka, Wolska, Aleja 3-go Maja, Błonia na rewję załogi krakowskiej i hołd dzieci krakowskich na błoniach. (Godz. 10.30 w południe). Po drodze w Alei 3-go Maja zatrzyma się p. Prezydent przy Oleandrach, gdzie przyjmie hołd Związku Legjonistów, Strzeleckiego i Inwalidów i gdzie nastąpi wręczenie Mu symbolicznego krzyża Legjonów.

Na wypadek niepogody i odpadnięcia wskutek te go rewji p. Prezydent zwiedzi Muzeum Narodowe i Muzeum Ks. Czartoryskich.

Z Błoń o godz. 1 w południe p. Prezydent uda się ulicami: 3 Maja, Wolską, Retoryka, Powiśle, Podzamcze, Grodzka, Plac Bernardyński na Wawel na wypoczynek.

O godz. 1.30 z Zamku Królewskiego p. Prezydent uda się do Strzelnicy przy ul. Lubicz na śniadanie wydane przez mieszczaństwo krakowskie i przeje... ulicami: pl. Bernardyński Grodzka, Podzamcze Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowa, Lubicz.

...dz. 3 p. Prezydent powróci na Wawel.

...odz. 5-tej odbędzie się uroczyste powitanie P...denta w Izbie rękodzielniczej przy ul. Andrze ja Potockiego. Z Izby rękodzielniczej Prezydent uda się do Izby handlowej i przemysłowej na uroczyste posiedzenie ulicami: Andrzeja Potockiego, Lubicz, Basztowa, Długa. O godz. 6.30 nastąpi powrót na Wawel.

Od godz. 8 do 11 w nocy odbędzie się raut na Zamku królewskim, wydany dla obywatelstwa krakowskiego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dnia 2 bm. o godz. 8.30 rano Prezydent Rzeczypospolitej odjedzie do Katowic.

KTO PRZYJECHAŁ Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA?

Prócz ministra Dobruckiego z Prezydentem Rzeczypospolitej Mościckim zjechali do Krakowa dyr kancelarji cywilnej Dzięciołowski i jego zastępca Markowski, zastępca szefa kancelarji wojskowej mjr. Fryda Dr Skowroński, mjr. Meyer, adjutant Prezydenta, rotm. Jurgelewicz i kap. Nagórny, szef dep Kultury i sztuki Skotnicki.

POWITANIE P PREZYDENTA W SZCZAKOWEJ I TRZEBINI

Wyjazd p. Prezydenta do Krakowa i na Górny Śląsk nastąpił we czwartek popołudniu ze Spały, skąd w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego odjechał samochodem do Piotrkowa W Piotrkowie oczekiwał pociąg specjalny, którym przyjechał minister W. R. i O. P. Dobrucki i dyrektor departamentu kultury i sztuki w M. W. R. i O. P. p. Skotnicki. W Piotrkowie i Częstochowie witali p. Prezydenta przedstawiciele miejscowych władz i tłumy publiczności.

W podróży swej do Krakowa p. Prezydent Rzeczpospolitej przybył we czwartek o godz. 2... do Szczakowej, gdzie według programu zatrzymał się na noc. Specjalny pociąg, którym jechał p. Prezydent, odstawiono na tor boczny. Odjazd ze Szczakowej nastąpił w piątek rano o godz. 7.50. Na powitanie Głowy Państwa przybył do Szczakowej wojewoda krakowski p. Darowski, z prezezem dyrekcji kolejowej inż. Barwiczem, którzy wsiedli do pociągu p. Prezydenta, towarzysząc mu w dalszej drodze. Na peronie dworca pięknie umajonego zielenią i udekorowanego flagami o barwach państwowych, ustawiła się dziatwa szkolna, kolejarze z orkiestrą oraz okoliczni mieszkańcy. W chwili ukazania się p. Prezydenta z okna wagonu orkiestra odegrała hymn, a młodzież szkolna wznosząc gromkie okrzyki na cześć p. Prezydenta obrzuciła wagon kwiatami. P. Prezydent podziękował za serdeczne powitanie, poczem pociąg wśród dźwięków marszu odjechał w dalszą drogę, zatrzymując się na 2-minutowy postój w Trzebini, gdzie również zebrała się dziatwa szkół powszechnych, straż ogniowa z orkiestrą oraz liczna publiczność. I tu ozdobiono peron girlandami i chorągiewkami. Gdy pociąg wjechał na stację, orkiestra odegrała hymn państwowy, a z pośród zebranych wyrwał się potężny okrzyk na cześć p. Prezydenta. Gromadka dziewcząt zbliżyła się do wagonu p. Prezydenta, ofiarowując mu kilka pięknych wiązanek. P. Prezydent wzruszony gorącem powitaniem podziękował serdecznie. Wśród entuzjastycznych okrzyków pociąg ruszył w stronę Krakowa.

Wiadomości z kraju

Przed zmianami w gabinecie?

Wojewoda lubelski ministrem oświaty?

„Ziemia Lubelska" podaje senzacyjną wiadomość, jakoby wojewoda lubelski Remiszewski miał w najbliższym czasie opuścić swój dotychczasowy urząd i zostać zamianowany ministrem oświaty. Miejsce wojewody ma zająć senator Stecki. Dotychczasowy minister oświaty p. Dobrucki ma objąć jedno z województw wschodnich. Według cytowanego pisma również minister spraw wewnętrznych p. Składkowski ma opuścić swoje stanowisko i objąć stanowisko wojewody warszawskiego. Zmiany te mają pozostawać w związku z rychłymi już wyborami do parlamentu.

30 list wyborczych do Rady miejskiej w Łodzi

W wyborach do Rady miejskiej w Łodzi wystawiono 30 list, w tem 9 list polskich, 9 żydowskich i 2 niemieckie, a resztę stanowią listy fikcyjne. Ogólni sjoniści z pos. Drem Rosemblattem na czele wystawili listę Nr. 30. Z Agudy (Nr. 29) kandyduje poseł Mineberg. Folkiści (Nr. 26), wysunęli kandydaturę Herszfinkla. Na liście Hitachdutu kandydują Dr. Schweig i Dr. Ellenberg.

Echa sprawy gen. Zagórskiego

List rodziny generała do marszałka Piłsudskiego

Katowicka „Polonja" donosi w numerze wczorajszym, że rodzina zaginionego gen. Zagórskiego wystosowała do Prezesa Rady Ministrów premjera Piłsudskiego list następującej treści:

„Ósmy tydzień mija od tajemniczego zaginięcia stryja naszego, generała brygady Włodzimierza Zagórskiego. Panie Ministrze Spraw Wojskowych! Twoim bezpośrednio podwładnym był gen. Włodzimierz Zagórski. Na Ciebie więc zwracają się oczy nietylko rodziny i przyjaciół zaginionego ale i całego społeczeństwa, oczekując odpowiedzi na dręczące pytanie, co się stało z gen. Zagórskim? Od maja r. ub. w pańskich, Panie premjerze, rękach spoczywa ster rządów w Polsce. Znany jest powszechnie pański decydujący wpływ na bieg wszystkich spraw państwowych. Nikt nie wątpi, że gdyby zechciał Pan, Panie marszałku, zająć się sprawą losu gen. Zagórskiego, zostałaby ona rychło wyświetlona. Na pisma nasze, skierowane do Prezydenta Rzplitej otrzymaliśmy odpowiedź, że zostały one przekazane rządowi. Rząd, to Ty, Panie Prezesie Rady Ministrów! Kultura zachodu uczy nas patrzeć na człowieka, który dzierży w swych dłoniach losy narodu, jako na pierwszego gentlemena państwa, a zatem niech przemówią do Pana, Panie Marszałku, ludzie, których jedyną bronią jest słabość, a jedyną siłą ból i gorycz. Pan, Panie Marszałku, musisz wyczuwać tętno życia społecznego. Nie mogą więc ujść z pola Twej świadomości złowrogie wersje, krążące wokoło tajemnicy zaginienia gen. Zagórskiego. Czyż brak konkretnych wyników dotychczasowego śledztwa nie sprzyja wzmacnianiu się ich siły sugestywnej? Gdyby wszystkie uczucia miały zniknąć mówić jeszcze zawsze będą uczucia humanitarne, i w ich to wreszcie imieniu prosimy Pana, Panie Marszałku, rozkaż wyświetlić tę tajemnicę i złowrogą zagadkę! Wiemy, że Premjer Polski przychyli się do takiej prośby"

List ten podpisali bratankowie generała Irena Zagórska i Stefan Zagórski.

* * *

Jak słychać, kilku generałów W. P. w czynnej służbie zwróciło się do sądu honorowego generalskiego, przesyłając pismo na ręce gen. Sosnkowskiego z prośbą o przeciwdziałanie atakom pewnej części prasy na dobre imię gen. Zagórskiego

Generałowie wychodzą z tego założenia, że jak długo gen. Zagórski nie został skazany, nie wolno łżyć go w sposób ohydny, tem więcej, że wciąż jeszcze nosi mundur generalski.

—o—

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W SAMBORZE, wyznaczone na dzień 25 września br., zostały przez województwo lwowskie odroczone.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI Z ZAKOPANEGO W ostatnich dniach przebiegły prasę (także i przez nas powtórzone) wiadomości o zamianowaniu nowego komisarza rządu w Zakopanem. Karpacka Ajencja Prasowa dementuje te wiadomości w kategoryczny sposób. Tak komisarz rządu dla klimatyki Dr Wróblewski, jak i komisarz rządu dla gminy r. Starosolski pozostają na swych stanowiskach. Wybory do rady gminnej w Zakopanem odbędą się prawdopodobnie z końcem lub w połowie listopada.

ELEKTROWNIA W STRYJU. Magistr Stryja postanowił przystąpić do budowy el wni.

EPILOG ZAJŚĆ MAJOWYCH W ŁODZI apelacyjny w Warszawie rozpatrywał spr oskarżonych o udział w zamieszkach w przewrotu majowego w 1926 r. w Łodzi. dziesiąt osób dostało się wówczas w ręce 18 z pośród aresztowanych zdołano udowo dział w zamieszkach i pociągnięto ich do o działności karnej

Łódzki sąd okręgowy skazał ich na kar lat do 2 miesięcy więzienia. Onegdaj spra lazła się na wokandzie sądu apelacyjnego 16 skazanych wyrok sądu łódzkiego zosta many w całej mocy, 2 zaś skazanym zmni karę o połowę

ŚWIADEK W PROCESIE SCHWARZ Z WARSZAWY. Prezes C. K „Ortu" w dr. Zylberfarb b. pierwszy minister dl żydowskich na Ukrainie i przy rządzie P trzymał już wezwanie od adw. Torresa, Schwarzbarta, aby przybył do Paryża na wę przeciwko Schwarzbartowi.

ECHA OSZCZERSTWA O MORDZIE R NYM. W przeddzień Rosz Haszana, jak j siliśmy, rzucono oszczerstwo na Żydów skich o próbę popełnienia „mordu rytualn służącej chrześcijańskiej. Jak się obecnie zarzut dotyczył rabina wileńskiego, sena binsteina. Służąca oświadczyła na policj mownicy rabina Rubinsteina zamknęli ją chu w tym zamiarze, by zabić ją i użyć do mac. Po spisaniu protokołu i prze sen. Rubinsteina sprawę wyjaśniono i że zarzut służącej był wynikiem chorobl nji prześladowczej

ŁUKOMSKI W SZEREGACH... „S Związek Naprawy Rz. P. we Lwowie o grupę miejscową w Zniesieniu. Onegdaj się posiedzenie konstytuujące grupy, któr nie kto inny, jak znany z procesu Steig rytowany inspektor policji p. Łukomski. komskiego wybrano sekretarzem organiza krawa to naprawdę na ironję, że właśnie komski zjawia się obecnie ponownie na życia publicznego, tym razem w charakter natora.

SKAZANIE B. KOMISARZA POLICJI. belski skazał b. komisarza policji p. Iczak go na jeden rok więzienia za popełnienie nadużyć. M. in. podjął oskarżony ze skar stwa 36 zł. (!)

ECHA NADUŻYCIA W P. K. O. W KA CACH. Sprawa wielkiej malwersacji jak konano w katowickim oddziale Pocztowe Oszczędności, gdzie — jak już donosiliśmy djęto na sfałszowany czek kwotę 140,000 z poruszyła żywo naczelne władze P. K. O. towic został delegowany z Warszawy sp inspektor, który bada sprawę na miejscu dziale P. K. O., niezależnie od śledztwa, prowadzą władze śledcze. Dodać należy, że ny oszust, który sfałszował czek, dotychczas nie został wykryty.

WYSKOCZYŁ Z POCIĄGU I UCIEKŁ W LAS. Z pociągu jadącego między Warszawą a Rembertowem wyskoczył onegdaj nieznany pasażer, który był pijany. Jadący w tym wagonie pasażerowie zatrzymali pociąg. Kiedy służba kolejowa zbliżyła się do leżącego na plancie kolejowym pijaka, ten nagle wstał i począł uciekać do lasu, gdzie wkrótce znikł bez wieści.

Z POCZTY. Dnia 1 listopada br uruchamia się w Kłaśnie pow Wieliczka, wojew. Krakowskie agencję pocztową 2-go stopnia, czynną narazie w dziale pocztowym. Połączenie z u. p Wieliczka

ZBIEGŁY WIĘZIEŃ MORDUJE POSTERUNKOWEGO. W Brześciu nad Bugiem dokonał zuchwały bandyta, ułaskawiony niedawno od kary śmierci, morderstwa na osobie posterunkowego PP. Adama Zgodły. Sprawcą zabójstwa jest niejaki Jan Dudczyk Był on skazany przez sąd okręgowy w Brześciu za napady rabunkowe i morderstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, jednak na mocy łaski prezydenta, kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie. Kilka dni po ułaskawieniu Dudczyk wyłamał kraty więzienia i zbiegł. Onegdaj powrócił do Brześcia i pierwszym jego czynem było zamordowanie posterunkowego Zgodły. Zgodła służył w policji od 4 lat i uchodził za jednego z najzdolniejszych policjantów. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

DARCZY

telefoniczne

legrafów zakończy jeszdowę szeregu nadpowiech połączeń telefonicz-

rszawa—Poznań (przewód o 300 klm., wykonana ko-

— długości powyżej 500 łotych.

ice i Poznań — Kraków — dwa przewody — jeden z drugi do Krakowa, długo- 338,000 zł.

— Gdynia.

zerachowania po- państwowych

cyj, zaciągniętych w Urzędzie wych w Warszawie zgłoszono 160,000 podań. Ze względu na y o przerachowaniu tychże po- listopada ubiegłego roku za- podania. Dotąd załatwiono około ztę ma się załatwić w przeciągu enie następuje w kolejności zgło- Utrudnienie i zwłokę wywołuje ów, których petenci nie nadsyłają ia ich przez Urząd pożyczek pań- rmin zgłoszeń o wyższe przeracho- ł z końcem czerwca br.

—o—

AKT HANDLOWY DLA POLSKI NA Minister komunikacji Dimitriu naka- ować wielki prom żelazny na Dunaju e Dżurdżiewo dla tranzytu towarów do Wykonanie tego projektu ma nader po- czenie ze względów gospodarczych, po- szelkiego rodzaju towary, pochodzące z umunji i innych krajów będą przewożo promie przez Dunaj w wagonach bez wywania. W tych dniach będą wykończo-, a roboty rozpoczną jeszcze w tym roku. ").

POŚREDNIA KOMUNIKACJA TELEFO- A BUKARESZT—WARSZAWA. W bardzo m czasie zostanie oddana do użytku publi- o linja telefoniczna Bukareszt—Warszawa. Cernauti linja idzie do Śniatyna, Stanisławo- i Lwowa. Na podstawie zawartej konwencji, zmowy na tej linji będą się prowadziły codzien- e.

HANDEL RUMUŃSKO- NIEMIECKI TRANZY- EM PRZEZ POLSKĘ. Komisja rumuńsko-polsko niemiecka opracowuje obecnie nowe taryfy dla komunikacji osobowej i towarowej między Rumunją i Niemcami przez Polskę

KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA WŁOCH. Według ogłoszonego zestawienia długoterminowych kredytów dolarowych otrzymanych przez Włochy w Ameryce, suma kredytów tych od 1-go listopada 1925 r. do 1-go maja 1927 r. wynosi 297,999.800 dol., z czego 160 milj. dolarów otrzymało państwo i gminy, resztę zaś zdobył przemysł.

HANDEL Z ROSJĄ. W miesiącu sierpniu br. przybyło z Sowietów do Polski 1374 wagonów towarów, z czego większość przypada na transport rudy żelaznej. W tym samym czasie wysłano z Polski do Sowietów 237 wagonów towarów, głównie cynku, blachy, maszyn rolniczych i wyrobów żelaznych.

SYNDYKAT MARGARYNOWY. „Financial Times" donosi, iż dwie firmy Jurgens i Van den Bergh utworzyły syndykat handlu margaryną. Siła tych dwóch firm i stworzonego przez nich syndykatu jest tak wielką, iż właściwie będą one w stanie kontrolować europejski handel margaryną. Kapitał obu tych firm zsyndykalizowanych wynosi 8 i pół miljonów f. szt.

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKÓW I OD PSÓW. Prawo zatwierdzania statutów o podatku od psów i o podatku od posiadania przedmiotów zbytku, przysługujące wojewodom i prezesom izb skarbowych w stosunku do wszystkich gmin miejskich z wyjątkiem miast, liczących powyżej 100,000 mieszkańców zostało rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu rozszerzona na wszystkie miasta, z wyjątkiem miast liczących powyżej 250,000 mieszkańców, do jakich należą tylko Warszawa i Łódź

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 36

Październik
1
Sobota
5 Tiszri 5688

Zachód słońca 17 m. 18

Życzenia noworoczne dla pos. Dra Thona

W pierwszy dzień świąt noworocznych zjawili się u pos. Dra Thona przedstawiciele Organizacji Sjonistycznej naszej dzielnicy oraz reprezentanci instytucyj sjonistycznych naszego miasta, celem złożenia życzeń noworocznych. Imieniem zebranych przemówił prezes Egzekutywy Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska, adw. Dr. **Zimmermann,** podnosząc niespożyte zasługi pos. Thona i składając mu życzenia długiej jeszcze pracy dla żydostwa i sjonizmu.

Pos. Dr. Thon podziękował w serdecznem przemówieniu, zapewniając w szczególności o swem szczerem przywiązaniu do ogółu towarzyszy krakowskich. Pos. Thon podniósł z satysfakcją, że stosunki osobiste wśród towarzyszy naszej dzielnicy odznaczają się szczególną serdecznością, co umożliwia harmonijną współpracę dla dobra ideału sjońskiego.

Ada Fischmann w Krakowie

Wielkie zebranie kobiet żydowskich.

Staraniem Organizacji Kobiet Żydowskich odbędzie się dziś w sobotę 1 października br. o godz. 7.30 wiecz. w sali Stow. „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15) odczyt znakomitej działaczki i mówczyni Ady Fischman z Palestyny n. t. „Nowy typ kobiety żydowskiej".

Ponadto wygłoszą referaty n. t. „Udział kobiety żydowskiej w odbudowie Palestyny" pp. Nela Thon Rostowa i Dr Sara Grossbardówna.

Zebranie zagai p. Mala Süskindowa.

* *

Organizacja kobiet żydowskich w Krakowie urządza w sobotę dnia 1 października o godz. 9.30 wiecz. (po odczycie) w lokalu „Tel Awiw" zebranie towarzyskie ku czci Ady Fischmann z Palestyny. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

—o—

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJONSKIEJ** odbędzie się dziś w sobotę 1 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw", Stradom 13 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z XV. Kongresu w Bazylei, 2) Nasza dalsza praca.

— **OTWARCIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Z dniem 3 bm. zostanie Bibljoteka Jagiellońska, po ukończeniu remontu, oddana do publicznego użytku. Jak w latach poprzednich, będzie Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 9—1 i od 16—20.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Leon i Paulina Holzerowie darowali Muzeum Narodowemu cenne dzieło Leona Wyczółkowskiego. Jest to portret hr. Pinińskiego, wykonany pastelą; wystawiono go w jednej z sal Sukiennic.

— **PONOWNE OTWARCIE URZĘDU POCZTOWEGO PRZY UL. SKAŁECZNEJ.** Z dniem 26 września br. rozpoczął urząd pocztowo-telegraficzny Nr. 6 w Krakowie przy ulicy Skałecznej l. 7 ponownie urzędowanie we wszystkich gałęziach służby.

— **ZAMKNIĘCIE ULIC DLA RUCHU KOŁOWEGO.** Z powodu procesji z kościoła OO. Dominikanów magistrat wstrzymuje w dniu 2 bm. w niedzielę od godziny 4-tej popołudnu do chwili ukończenia procesji ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy na placu Dominikańskim, na części ul. Grodzkiej od jej skrzyżowania się z pl. Dominikańskim w stronę Rynku głównego.

Prezydent Rzplitej ułaskawia w czasie pobytu w Krakowie skazanego na śmierć żołnierza

Wczoraj w godzinach południowych nadeszła do bawiącego na Wawelu Prezydenta Rzeczypospolitej depesza z Brześcia, zawierająca prośbę o ułaskawienie Edwarda Pedy, plutonowego zawodowego 20. p. art. pol., skazanego przez Sąd wojskowy w Brześciu na karę śmierci za zbrodnię rozboju, dokonanego w nocy z 21 na 22 września br. na drodze między Prużanami a miasteczkiem Malczem. Prokurator zawnioskował zamianę kary śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ze względu na przyjazd swój do Krakowa i pierwszy swój pobyt na Wawelu, przychylił się do prośby o ułaskawienie, zamieniając Pedzie karę śmierci **na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Filologja hebrajska na wydziałach filozoficznych

Z Warszawy donoszą: Sprawa wprowadzenia wykładu religji w szkołach średnich i urządzenia egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli religji mojżeszowej stała się obecnie aktualna.

W najbliższym czasie urządzone zostaną egzamina uproszczone dla nauczycieli już wykładających w szkołach religję. Jedna komisja będzie czynna w Warszawie, druga we Lwowie. Natomiast w przyszłości przyjmowanie nauczycieli religji będzie się odbywało w ten sposób, że do pełnego egzaminu kwalifikacyjnego będą dopuszczeni wyłącznie absolwenci uniwersytetu z tytułem magistra filozofji w zakresie filologji hebrajskiej. **Departament szkół wyższych ma wkrótce wprowadzić na wydziały filozoficzne odpowiednie katedry przedmiotów hebrajskcih i judaistyki.**

W związku z egzaminami w najbliższym czasie ostatecznie ogłoszony zostanie program religji, wymagany w szkołach średnich.

ANTYSEMITYZM W CUKIERNI. Kilku stałych żydowskich gości cukierni p. Noworolskiego w Sukiennicach informuje nas, że we czwartek 29 września br., kiedy pewien gość Żyd, bardzo porządnie ubrany, lecz... noszący brodę i podczas spożywania potraw noszący czapeczkę na głowie, zażądał kawy — kelner rozmyślnie nie obsłużył go i mimo kilkakrotnego zażądania — kawy mu nie podał. Postępowanie to wywołało zrozumiałe oburzenie wśród obecnych gości Żydów.

— **TRAGEDJA BEZROBOTNEJ.** Wczoraj w południe interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Wązkiej l. 4, gdzie 18-letnia Anna Leśniak przecięła sobie ostrym nożem żyły u obu rąk. Desperatka podała jako przyczynę zamachu samobójczego brak pracy. Po opatrzeniu przewieziono Leśniakównę do szpitala.

—**KRWAWY NAPAD NA UL. STRASZEWSKIEGO.** Na zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Straszewskiego napadnięty został ubiegłej nocy Wiktor Żuwala, sztukater, przez trzech nieznanych mu opryszków, którzy zadali mu nożem szereg ran kłutych na prawem ramieniu i na czole. Rannego opatrzono na stacji pogotowia ratunkowego a dwóch apaszów ujęła policja; trzeci zbiegł.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** We czwartek wieczorem zawaliło się rusztowanie przy realności ul. Czarnowiejskiej l. 76, a spadające z tego rusztowania wiadro z piaskiem ugodziło robotnika Józefa Cieślę, zadając mu 2 rany na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu rannego pozostawiło go opiece domowej.

— **DO SKŁADU SKÓR** N. Landerera przy pl. Wolnica włamano się we czwartek i skradziono skóry wartości 120 dolarów.

—o—

ZMARLI:

Mechel Jochnowicz l. 113, Selda Dreifuss l. 73, Berek Krupnicki l. 47, Marja Wester l. 88.

DZIŚ W SOBOTĘ 1 października przybył p. B. Michalewicz z Warszawy i o godzinie 7'30 wieczór wygłosi w sali Kahału odczyt na temat: „Historyczna droga żyd. klasy robotniczej". 1122 g

— **ZWIĄZEK ŻYDOWSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „FRAJHAJT" W KRAKOWIE** urządza z okazji socjalistycznego „Dnia Młodzieży" w niedzielę 2 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 8, Uroczyste zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) znaczenie „Dnia Młodzieży". 2) Zadania „federacji Związków Młodzieży Socjalistycznej w Polsce". 3) Walka żydowskiej młodzieży robotniczej. Przemawiać będą: Ch. Henig („Frajhajt"), A. Ciołkosz („T. U. R."), Lukasek (Niemiecka Młodzież Socjalistyczna).

—o—

— **STOWARZYSZENIE PODRÓŻUJĄCYCH W KRAKOWIE,** zwołuje na dziś, sobotę 1 bm. o godz 6 wiecz. w lokalu Związku kupców i przemysłowców w Krakowie (Dietla 45), Zebranie członków w sprawie patentów dla wojażerów. — Zarząd.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś, w sobotę o godz. 3 pop. odczyt n. t. „Po konferencjach młodzieży żydowskiej w Gdańsku" (Hechaluc, Szomer i Brit Hanoar). Referuje kol. Szaje Szpiro. Goście miłe widziani.

—o—

— **SZCZEGÓLNIE ŁADNY I GUSTOWNIE URZĄDZONY PAWILON** wystawiła na Ogólnokrajowej Wystawie w Katowicach znana firma Eryk A. Kołłątaj, fabryka chemiczna, Katowice —Brynów. Firma ta wystawia oprócz swego znanego mydła marki „Kołłątaj z pralką" także proszek mydlany „Boraxil", mydła toaletowe, szare mydła, (maziste) oraz szkło wodne. Każda gospodyni domu otrzymuje tamże próbki wyrobów wspomnianej firmy w bardzo oryginalnym i kosztownym pudełeczku, co wszędzie znajduje pełne uznanie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wchodzi na afisz głośna sztuka Fryderyka Lonsdale'a „Koniec Mistres Cheyney". Obok wykonawczyni roli głównej p. Jaroszewskiej inne role kobiece odegrają panie: Bednarzewska, Kostecka, Hańska, Niedźwiecka i Miedzińska, panowie: Krasnowiecki, Niewiarowicz (reżyser sztuki), Burnatowicz, Strzelecki, Suchcicki, Kierczyński i Karczewski. Dekoracje wnętrz projektował p Kudewicz. Pokaz nowych tualet damskich towarzystwa angielskiego zaprezentuje pracownia teatralna pod kier. p. Anny Juty.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Koniec Mistres Cheyney" (premjera) Nowość.

Niedziela: pop „Maleństwo"; wiecz. „Koniec Mistres Cheyney".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Król kawy".
Niedziela: pop. i wiecz. „Król kawy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Hotel Imperial" (Pola Negri).
CORSO: „Wujcio Macistes".
NOWOŚCI: „Hotel Imperial" (Pola Negri).
PROMIEŃ: „Tajemnica nocy balowej" w roli gł. Rod la Roque.
SZTUKA: „Szalona Lola".
UCIECHA: „Noc poślubna".
WARSZAWA: „Bohater dzikiej Kanady".
WANDA: „Kobiety, które straciły go w przepaść".

Fatalna pomyłka sądowa

Malarz Fournier, wzięty za zbrodniarza Roux. — Interwencja Ligi praw człowieka.

(—) Francuska Liga obrony praw człowieka podjęła przed kilku dniami w francuskiem ministerstwie sprawiedliwości kroki w kierunku rewizji procesu malarza Henri Fourniera, który na skutek pomyłki sądowej skazany został, jako morderca Roux na karę dożywotnich robót na galerach i od dwóch lat dzieli los zbrodniarzy na wyspie Guyana. Los i dzieje procesu Fourniera należą bodajże do najosobliwszych i najciekawszych w francuskiej kronice sądowej.

Henri Fournier posiadał atelier na Montparnasse. Był portrecistą, ale jakkolwiek nauczyciele uważali go za dość zdolnego malarza, nie mógł on doczekać się większych sukcesów. Ponieważ jednak malarz przepadał za wesołem życiem paryskiem i lokalami nocnemi nadsekwańskiej stolicy, rychło popadł w trudności finansowe. Toteż zaciągnął szereg pożyczek u paryskich lichwiarzy. Kiedy zaś i to źródło „złotodajne" wyschło, Fournier oddał się w służbę zła i począł fałszować weksle.

Pewnego dnia aresztowano biednego malarza i za fałszerstwa wekslowe oraz inne oszustwa skazano go na 18 miesięcy więzienia. Ledwie jednak wydano wyrok, porzyniono na policji nadspodziewane odkrycie: Na zasadzie daktylogramów stwierdzono mianowicie, jakoby Fournier podawał się tylko za malarza i nie był sobą, lecz był z dawna poszukiwanym, kilkakrotnym mordercą, nazwiskiem Jean Baptiste Roux. Zbrodniarz ten, skazany na dożywotnie roboty na galerach, zdołał w roku 1917 zbiec z wyspy Guyana i nadal „poświęcać się" krwawemu swemu rzemiosłu.

Fournier stanął ponownie przed sądem, tym razem jako zbrodniarz Roux. Mimo protestów ze strony malarza, sąd nie uwierzył mu, tembardziej że Fournier nie posiadał dokumentów wydanych przed rokiem 1918, gdyż dokumenty te spaliły się w swoim czasie w miejscu urodzenia Fourniera. Paryski urząd daktyloskopijny potwierdził zresztą z całą stanowczością, że malarz Fournier jest identyczny ze zbrodniarzem Rouxem. Również kochanka zbrodniarza Rouxa, chcąc ratować ukochanego, podała, iż malarz Fournier jest istotnie jej przyjacielem. Także kilku żołnierzy więziennych stwierdziło, iż malarz jest identyczny ze zbrodniarzem.

Tak więc stało się, że Fourniera zasądzono zamiast Rouxa. Malarz Fournier wciąż jednak twierdzi, że nie popełnił żadnego morderstwa, a nadto wyszło w międzyczasie na jaw, że zbrodniarz Roux miał na plecach tatuowanego motyla, czego malarz Fournier nie ma zupełnie. Toteż podjęła obecnie francuska Liga praw człowieka kroki w kierunku rewizji procesu malarza Fourniera, zamienionego ze zbrodniarzem Rouxem.

Dotąd wydalono z Węgier 2.800 Żydów wschodnich!

Dzikie obławy trwają nadal.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 30 9. (D) Odbywające się od pewnego czasu pod płaszczykiem wydalania „obcokrajowców" dzikie obławy na Żydów pochodzących z krajów wschodnich, przedewszystkiem z Polski, trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach przeprowadzono obławy w 112 gminach komitatów północnych i wschodnich, skąd wydalono 2800 osób. Deportacje te mają trwać nadal.

Rząd francuski bojkotuje Rakowskiego

Uchwały francuskiej Rady ministrów w sprawie rokowań ze St. Zjedn.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 9. (D) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem Briand złożył sprawozdanie o wynikach sesji genewskiej. Następnie omawianą była szeroko sprawa Rakowskiego i sprawa rokowań z Sowietami. — Uchwalono z Rakowskim wogóle żadnych pertraktacyj nie prowadzić, ażeby zmusić go w ten sposób do dobrowolnego ustąpienia. Rakowski będzie poprostu przez rząd francuski bjkotowany, a ewentualne rokowaniaz rządem sowieckim prowadzone będą nie za pośrednictwem ambasady sowieckiej w Paryżu, ale bezpośrednio, w Moskwie.

Z kolei referował minister handlu Bokanowski obecny stan rokowań gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Uchwalono nie ogłaszać korespondencji, jaka prowadzona była między obu rządami w ostatnich dniach. Postanowiono natomiast, że w dniu jutrzejszym wysłana będzie odpowiedź na notę amerykańską. W odpowiedzi tej rząd francuski podkreśli, iż żądanie Stanów Zjednoczonych w sprawie największego uprzywilejowania będzie dopiero wówczas przyjęte, gdy Stany Zjednoczone przyznają analogiczną klauzulę Francji.

Groźna katastrofa kolejowa w Belgji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela, 30 9. (D) Straszna katastrofa kolejowa zdarzyła się w pobliżu Malines. Kierownik pociągu kurjerskiego, opuszczającego w godzinach porannych Brukselę w kierunku Antwerpji, nie zatrzymał pociągu pomimo sygnału „stój!" wobec czego najechał pełną parą w bok nadjeżdżającego pociągu osobowego. Dwa wagony zostały zupełnie zniszczone, parę innych uszkodzonych. W wyniku katastrofy jest rannych około 70 osób. w tem 10 walczy ze śmiercią.

Straszliwy orkan spustoszył miasto St. Louis

60 zabitych, kilkuset rannych. — Straty materjalne obliczają na 75 milj. dolarów.

St. Louis. 30 9. PAT. Przeszedł tu huragan który zniszczył zachodnią część miasta. Ulice, parki i place zasypane są gruzami, obalonemi drzewami i zerwanemi słupami telefonicznemi i tramwajowemi, oraz drutami. Uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu około 5000 budynków, blisko 250,000 mieszkańców zostało bez dachu nad głową, lub poważnie ucierpiało wskutek katastrofy. Szkody materjalne obliczają na 75 mlj. dolarów.

Jak obecnie stwierdzono ofiarą huraganu padło 80 zabitych i kilkuset rannych. Po okresie ciszy. która nastąpiła po huraganie zerwała się burza z piorunami. Zaległy zupełne ciemności. W powietrzu unosły się zerwane dachy domów i cegły z kominów. Akcję ratunkową prowadzono przy użyciu latarń. Transportowanie zabitych i rannych zostało narazie uniemożliwione. Wobec niemożności opanowania sytuacji przez policję, gubernator zażądał pomocy wojska dla strzeżenia mienia prywatnego.

Rozprawa przeciw „Dwugroszówce" odroczona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 9. Sin. Dziś odbyły się dwie rozprawy prasowe przeciwko „Kurjerowi Warszawskiemu" i „Gazecie Warszawskiej" z powodu artykułów w sprawie gen. Zagórskiego. Obie rozprawy odroczono.

Sztuka o aferze Grosavescu zejdzie z afisza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 9. (D) Sądowa wizja lokalna w teatrze „Renaissance", o której doniosłem wczoraj, miała ten skutek, że sąd ogłosił rozprawę za zamkniętą zapowiadając, że wyrok ogłoszony będzie w sobotę. Słychać, że sąd stwierdził, iż sztuka mimo przeprowadzonych w niej zmian, zawiera liczne aluzje do procesu Nelly Grosavescu. Wobec tego trybunał uznał skargę poszkodowanej za uzasadnioną i prawdopodobnie ogłosi wyrok zakazujący grywania nadal tej sztuki.

Bunt marynarzy-więźniów w Tulonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 9. (D) W więzieniu marynarki wojennej w Tulonie wybuchł bunt więźniów, około 100 więźniów wybiegło z cel pod wodzą komunistycznego posła Maty. Wznosząc okrzyki rewolucyjne, więźniowie zdemolowali doszczętnie urządzenie więzienia. Między strażą więzienną a buntownikami wywiązała się zaciekła walka. Musiano zawezwać pomocy wojska, które dopiero poskromiło bunt.

Zamach faszystowski w Brooklynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork, 30 9, (D) Nieznani sprawcy wykonali zamach w Brooklynie na wydawcę włoskiego pisma „Nuovo Mondo". Zamachowcy czyhali na swą ofiarę w kolei podziemnej i uderzyli tępem narzędziem redaktora w głowę, raniąc go ciężko. Prawdopodobnie zamach na tło polityczne. Nuovo Mondo jest organem o tendencji wybitnie antyfiszystowskiej. Zamachu dokonali prawdopodobnie faszyści.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— (D) Prasa włoska z dużem zainteresowaniem śledzi wiadomości o mającem nastąpić spotkaniu pomiędzy Chamberlainem a Primo De Riverą. Pisma podkreślają, że Włochy nie odstąpią od swego stanowiska w kwestji Tangeru.

— (D) W Paryżu zmarł po dłuższej chorobie senator Jonnart,

— (D) Policja węgierska zamknęła ostatnio w Budapeszcie kilka tajnych domów gry.

— (D) Z Nowego Jorku donoszą, że w Michigan został skazany na dożywotnie więzienie pewien osobnik za przekroczenie ustawy prohibicyjnej. Człowiek ten był już poprzednio cztery razy karany za wejście w konflikt z ustawą o prohibicji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 9. Akcje zwyżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 146, 147.50, Małopolski 0.20, Tohan 13.50, Żegluga 0.07, Zieelniewski 21, 21.15, Parowóz 1, Elektrownia 47, Krakus 0.30, Chodorów 154, 155, Chybie 6.

Po wczorajszem silnem osłabieniu nastąpiła w dniu dzisiejszym dość znaczna poprawa kursów prawie wszystkich papierów szczególnie ciężkich. Zainteresowanie silniejsze Zieleniewskim, Chodorowem, Krakusem i Tohanem przy większych obrotach. Ruch na ogół silniejszy. Nastrój mocniejszy utrzymany aż do końca zebrania.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono za Jaworzno 21.25—21.50, Cegielski 41.50, Nobel 4.90, Ćmielów 0.35, Len 0.25, Nafta 0.30 i Dolarówkę 60.50.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie słabe przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki bankowo 8.94—8.95 Warszawa got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got 8.92 —8.92 i pół, czeki 8.94 i pół, Bank Polski bez zmiany pałcił za dolara got 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 30 bm. (PAT.) **Giełda waluty**

Dolary 8·91. sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja —·—. —·—. —·—.
Holandja 358·65 sprz. 359·55, kup. 357 75
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 43·40
N. Jork 8·9 sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·10 sprz. 35·19. kup. 35 01
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·43, sprz. 172·86 kup 172·00
Włochy 48 86. 48 98. 48·74
Wiedeń 125·18 kup. 126·49 sprz. 125·87

Warszawa, 30. 9 PAT Akcje: Bank dyskont. 133, handlowy 125, 123, Bank Polski 146, 147.75, Bank zw sp. zarobk. 90, 91, Cukier 5.20, 5.40, 5.30, Firley 56, Łazy 0.37, Węgiel 104, 102, 105, Nobel 48, 49, Cegielski 42, Lilpop 31, 30.75, 31.50, Modrzejów 9.15, 9.20, Ostrowiec 93, Parowozy 54, Pocisk 2 90, 3. Rudzki 60, 59, 60.50. Ursus 17.50, Zieleniewski 20. Starachowice 68, 71 50, Żyrardów 18 25, 19, Zawiercie 37.50, 37. Borkowscy 3.40. 3.45. Spirytus 30, 31. Dolarówka 60.25, 60.20. 5 proc. konwersyjna [illegible] 10 proc. kolejowa 102.50

Giełda poznańska

Poznań, dnia 30 b.m. (PAT) Żyto nowe 37 25 38·25 pszenica 46·50—47 50 — Jęczmień 33·00—35 00 — Jęczmień browarniany 39 00—41 00 — Owies 31 75—33·25 — Mąka żytnia 65% 57 25 58 75 — Mąka żytnia 70% 57 25 57·75 — Mąka pszenna 65% 72 50 74·50 — Ospa pszenna —·00——00 — Ospa żytnia 22·75—23·75 — ziemniaki stołowe 5·90 — 6 12 ziemniaki gorzelniane 4·20 — 5·00 gorczyca —·00——.00 Rzepka 56·00—62·00 — Groch Wiktorja —·——·— Tendencja: bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 30 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·55, Belgrad 12·46, Berlin 168·40 Bruksela 98 50. Budapeszt 123·79. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·45 Madryt 123·00, Medjolan 38·66. Nowy Jork 707·35. Oslo 186·60, Paryż 27·75. Praga 20 96 Sofja 5·09, Sztokholm 190·30, Warszawa 79·08—79·58 Zurych 136·39, Amerykańskie 704·40, niemieckie 168·10 angielskie —·—, polskie —.— —·— szwajcarskie 136·12 czeskie 20·92, Węgierskie 123·70.

Akcje: Zieleniewski 17.30 Silesja 0·—. Fanto 8·35, Gal. karpaty 29·—, Galicja 94·— Siersza 0— Bank małopolski —·— Bank Hip. 0—, Tepege —.—

Giełda zurychska

Zurych, 30. 9 PAT. Paryż 20.35, Londyn 23.78, N. Jork 5.18, Belgja 77.90, Włochy 28.315, Hiszpanja 90.60, Holandja 207.95, Berlin 123.49, Wiedeń 73.15, Oslo 138.85, Sztokholm 139.50, Kopenhaga 138.96, Sofja 3.50, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.70, Białogród 9.135, Ateny 6.87 1/4, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13 07, Buenos Aires 22.50.

WZRASTAJĄCA EMIGRACJA ARABÓW Z PALESTYNY. W ostatnim czasie wzrasta stałe emigracja Arabów z Palestyny, szczególnie wskutek dogodnych warunków emigracji do krajów afrykańskich, gdzie istnieją wielkie kolonje Arabów syryjskich i palestyńskich.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w teatrze im. Słowackiego

O godzinie 7.15 przybył p. Prezydent w otoczeniu świty do teatru im. J. Słowackiego na uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“. Dostojnego Gościa powitali w westybulu teatru prezydent miasta inż. Rolle i dyrektor teatru dr Z. Nowakowski, który wręczył p. Prezydentowi artystycznie wykonane album. Artystka teatru pani Bednarzewska wręczyła wiązankę kwiatów.

Po powitaniu p. Prezydent udał się do specjalnie udekorowanej loży na pierwszem piętrze. Publiczność urządziła Dostojnemu Gościowi burzliwą owację. Oklaskom i gromkim okrzykom: niech żyje! — nie było końca.

P. Prezydent pozostał w swej loży przez pierwszy i drugi akt, śledząc z zainteresowaniem grę artystów. W antrakcie grono artystek teatru zwróciło się do p. Prezydenta z prośbą o złożenie podpisu na fotografji, przeznaczonej dla czytelni teatru. Prośbie tej. p. Prezydent uczynił zadość.

Po drugim akcie p. Prezydent opuścił przedstawienie, owacyjnie żegnany przez rozentuzjazmowaną publiczność, udając się w otoczeniu świty do Starego Teatru, gdzie na jego cześć Prezydjum miasta wydało uroczysty obiad.

Fronton teatru imienia Słowackiego był przez czas trwania przedstawienia rzęsiście iluminowany setkami różnokolorowych świateł.

Obiad w St. Teatrze

W wielkiej sali Starego Teatru zebrała się przy stołach biesiadnych elita obywatelstwa krakowskiego. Wśród uroczystego nastroju zabrał głos prezydent miasta inż. Rolle, który w podniosłych słowach powitał Dostojnego Gościa.

POWITANIE PREZYDENTA MIASTA.

W pięknem przemówieniu nakreślił prez. Rolle znaczenie Krakowa w dziejach Polski niepodległej oraz za czasów rozbiorów i niewoli.

„Tu przemawiał arcydziełami swymi do Narodu Matejko.

Tu wstrząsnął duchem Narodu gromkimi słowami Wyspiański, tu wreszcie wśród samotni potężny duch wielkiego Litwina Piłsudskiego śnił górne myśli, które wkrótce zrealizować się miały. Do Krakowa wreszcie dążyli ze wszystkich stron przez zaborców prześladowani. Tu chronili się przed grożącym im Sybirem, na krakowski bruk wyrzucała fala tysiące twardym słowem „Ausrotten“ na wygnanie skazanych, tu ofiary rewolucji rosyjskiej tłumnie zbiegali.

I na pochwałę mego miasta zaznaczyć muszę, że wszyscy Oni gdzie tu kąt znaleźli, jakaś pryjacielska dłoń ich przygarnęła i nigdy w tem dość ubogiem mieście nikt z nich nie słyszał: zabieracie nam chleb, zajmujecie nam nasze ciasne kąty“.

W odpowiedzi na powitanie prezydenta miasta wygłosił p. Prezyden Mościcki następujące przemówienie:

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej

Panie Prezydencie Miasta!

Rad jestem, że rzeczywiście mogę serdecznie podziękować Panu za ciepłe i serdeczne przyjęcie, jakie mi Kraków zgotował, jak również za podniosłe myśli przemówienia Pańskiego, w którem tak pięknie skreśloną została rola dziejowa tej „drugiej stolicy“ Polski. W nazwie tej niema wcale zbyt daleko posuniętej dumy, gdyż historja usprawiedliwia ją w całej pełni. Gdy Kraków był jeszcze formalną stolicą dawnych królów naszych. Tu w epoce Kazimierzowskiej i Jagiellońskiej rodziła się i realizowała polska idea państwowa, a zasięg miała tak szeroki, że działanie jej trwało wieki całe, obejmując obszary aż po Dniepr i Dźwinę po wschodnie krańce cywilizacji europejskiej. Tu jednocześnie wypracowywały się wartości kulturalne, które podnosiły i zespalały duchowe ziemie nietylko przez Polaków zamieszkałe ale i przez pobratymcze nam narody sąsiednie. Ta rola wielka Krakowa, ten jego „duch zdrowy i silny“ dotrwały do ostatnich sił dawnej Rzeczpospolitej.

Wszakże to na Krakowskim Rynku rozbrzmiewały słowa wiekopomnej przysięgi Kościuszki, która była nietylko manifestem ostatniej walki w obronie zniszczonej przez wroga państwowości, ale i za powiedzią Polski nowej, wszystkie stany do służby Ojczyzny powoływującej. A później, gdy przez długie i smutne lata zdawało się, że narodowość polska tylko w mauzoleum przechowywana być może, Kraków stał się tym mauzoleum pełnem pomników przeszłości i — kultury.

Gdy twórczość polska przemocą ograniczona została tylko do dziedziny duchowej, Kraków był dla całej Polski, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach niewoli pracownią nauki i źródłem blasków poezji i sztuki. Ale nie ograniczył się gród ten tylko do takiej roli czysto pokojowej. Kiedy nadeszły czasy podjęcia na nowo walki orężnej o nasze wyzwolenie państwowe, Kraków stał się główną bazą organizacyjną z której pod komendą twórcy swego i wodza wymaszerowały na pole walki pierwsze zastępy żołnierza odradzającej się Polski.

Te piękne karty przeszłości czynią z Krakowa miasto w pełnem znaczeniu historycznem, a historja to nietylko nagromadzenie pomników i wspomnień, to również bogactwa specjalnych uzdolnień duchowych i moralnych. Gdy patrzeć tu na piękne pomniki przeszłości, gdy wśród murów tych brzmią Wam echa wielkich i ważnych wydarzeń, to mimowoli, jak Pan to pięknie wyraził, myśl państwowa wchodzi w krew waszą. Musicie więc w wypadkach bieżących uczestniczyć w bardziej dojrzały, niż kto inny sposób. Ostre niekiedy kanty aktualności nie będą Wam zasłaniały szeroką perspektywę podjętych przez Państwo prac i zadań.

Jeśli więc o „żądanie' chodzi, to od Was obywatele Krakowa, Polska ma prawo wymagać byście do zapału, energji, wytrwałości wszystkich obywateli dodali więcej, niż inni dojrzałości i pokoju i równowagi, która w szybkim obecnym rozwoju życia Polski potrzebna jest, jako czynnik zapewniający trwałość budowy.

Następnie odbył p. Prezydent cercle towarzyskie poczem przy czarnej kawie spędzono w nader miłym nastroju kilka kwadransów.

Ze Starego Teatru udał się p. Prezydent żegnany serdecznie na Zamek wawelski do swych apartamentów.

* * *

Społeczeństwo żydowskie reprezentowali na obiedzie w Starym Teatrze pp. poseł dr Thon, prezyd. gminy żydowskiej dr Rafał Landau, prezydent Izby handlowo-przemysłowej Epstein, redaktor naczelny „Nowego Dziennika“ Dr Berkelhammer, prezes Stow. kupców Schechter, prezes Stow. rękodzielników Steinberg i Dr Merz.

DROBNE OGŁOSZENIA

POKÓJ osobny z utrzymaniem, dla 2—3 panów, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „L. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1117

STARSZA pani poszukuje inteligentnej osoby, jako pomoc w gospodarstwie, ze szyciem lub haftem, od zaraz: Dunajewskiego 6, I. piętro, front, Fränklowa. 2467 x

ADWOKAT początkujący, Żyd, poszukuje na prowincji spółki z adwokatem lub kancelarji. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kawaler“. 1111 g

DOBRZE wprowadzony podróżujący z branży żelaznej, przyjmie kolekcję towarów. Zgłoszenia pod „Z.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1114 g

MIESZKANIA z 2—3 pokoji z kuchnią komfortowe, poszukuje młode małżeństwo, przy ul. Gertrudy, Sebastjana, Zielonej i bliżej położone. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „1.000“. 1112 g

POSZUKUJĘ samodzielnej, zdolnej modniarki: B. Lilienthal, Starowiślna 41, I. piętro. 2469 er

„SYMFONJA“, Wypożyczalnia nut, ul. Sławkowska 28, poleca bogaty wybór nut i szlagerów. Wszelkie nowości. 2472 er

PODGÓRZE I OKOLICA! Za parę groszy dziennie możecie mile spędzić wieczory jesienne, zapisując się do nowo otwartej wypożyczalni książek „Kultura“, Podgórze, Rynek gł. 12. Ostatnie nowości powieściowe, polskie, niemieckie, francuskie. Zniżki do kin. Dla P. T. Urzędników i Młodzieży szkolnej bez kaucji. 2470 er

LEKCJI z zakresu szkół średnich (specjaln. łacina, greka, ewent. hebr.) udziela słuch. filologji. Łaskawe zgłoszenia pod „A. D.“ do Adm. „N. Dziennika“. bpł.

UDZIELAM lekcji hebrajskiego (Tnach, Talmudu). Ceny przystępne. Zgłoszenia pod „F.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1118 g

HURTOWNIA Zegarmistrzowsko-jubilerska i Fabryka zegarów i zegarków poszukuje zdolnego i inteligentnego zastępcy, z gwarancją około 1.000 dol. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dzielny“ 2457 x

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza, 26. Żądajcie prospektów! 1280 k

NAUCZYCIELKA gimnazjalna udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 11, II. pietro, ganek. 2200

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca **WYTWÓRNIA FIRANEK**, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

ZDOLNA ekspedjentka z branży modnej zostanie przyjęta. Wiadomość w Biurze Stattera, Rynek 8.

POSZUKUJE SIĘ zdolnego ekspedjenta z branży pończoszniczo-galanteryjnej. Zgłoszenia: A. Wachsman, Krakowska 7. 2476 x

DOKUMENTY wojskowe unieważniam: Andrzej Miranów, Kraków. 1117 g

TELEGRAM!

Posiadacze przedwojennych banknotów niemieckich!

10-procentowe odszkodowanie wypłaca

Samopomoc Członkom

od dnia 1-go stycznia 1928 r.

Międzynarodowy Związek Wierzycieli Banku Rzeszy Niem. w Berlinie

Zastępca: **Władysław Lelek, Kraków, Dietla 92**, parter godz. biurowe od 18—20 — Porto załączyć

1115 g

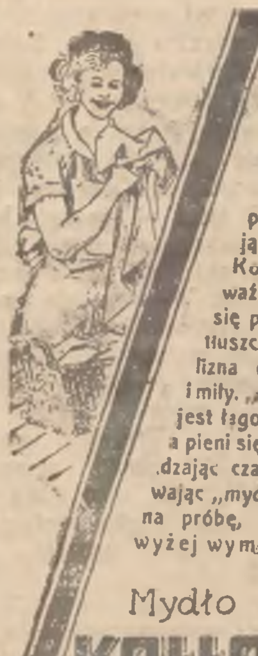
Poszukuje się zdolnego(ej) **ekspedjenta(ki)**, jakoteż **praktykanta** z lepszej rodziny do magazynu jubilerskiego. 1121 g
Wiadomość: Halpern, ulica Krakowska L. 9.

Żądajcie wszędzie najlepszych

MAKARONÓW „BOLOGNA“

z Pierwszej **POLSKO-WŁOSKIEJ FABRYKI MAKARONÓW**

Kraków, Grzegórzecka L. 83. Telefon 2094.



Jak przyjemnie

pachnie bielizna, jeśli pierze się ją znanem i dobrem „mydłem Kołłontay z pralką“. Ponieważ „mydło Kołłontay“ wytwarza się pod gwarancją z najlepszych tłuszczów roślinnych, przeto bielizna otrzymuje zapach świeży i miły. „Mydło Kołłontay z pralką“ jest łagodne, i nie niszczy tkanin a pieni się szybko i silnie, oszczędzając czasu i pieniędzy. Używając „mydła Kołłontay“ choćby na próbę, osiągamy wszystkie wyżej wymienione korzyści.



Generalny Przedstawiciel.

Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.

BUCHALTERA

zdolnego poszukuje się. Zgłoszenia pod „L. S. C.“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek L. 8.

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów

KRAKÓW-PODGÓRZE ŚW. KINGI 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio.

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT“

pod zarządem:

Heleny Oderbergowej

gruntownie odnowiony (ciepła i zimna woda w pokojach) poleca pokoje słoneczne z tarasami po cenach bardzo zniżonych

---

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska L. 7 (dom własny)



Leopold Hutterer

KRAKÓW Grodzka 43.

Wszelkie instrumenty do Jazzbandu na składzie

FIRANKI portjery we wszystkich i gatunkach **hurtownie i częściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków **Grodzka 71 końcowy sklep**

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz.

LWÓW

Pracownia bielizny

w „Ognisku Pracy“ Mikołajska L. 9

przyjmuje od dnia 5 bm. począwszy, zamówienia na bieliznę damską i męską wszelkiego rodzaju

---

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze**, dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień i **kalkulacji**. — **Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji.** — Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

złożonego z pokoju lub 2 pokoji i kuchni z komfortem lub bez za wysokim czynszem bez odstępnego. Zgłosz. pod „A. Z.“ do Adm. N. Dz. 1085 b.

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.